Nr 189. Piątek, 20 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu: rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 *zł.* 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 *zł.* 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 sierpnia.

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej p. Faure, znajduje się już w podróży do Rossyi. Podróż to daleka, interesująca i — ważna. Z jakiegokolwiekbądź bowiem zapatruje się kto na nią stanowiska, nikt nie może się oprzeć wrażeniu, że Europę i cały świat polityczny czeka w najbliższych dniach widowisko nie tylko ciekawe, ale także pierwszorzędnej doniosłości politycznej. Sam fakt, że prezydent republikańskiej Francyi zdecydował się na podróż do dalekiego caratu, że publiczna opinia Rzeczpospolitej i jej reprezentacya ludowa zamiar ten jego zaaprobowały, chociaż podróż ta, jeżeli nie sprzeciwia się wprost konstytucyi, jest jednak w każdym razie nowością w dziejach republikańskiej Francyi: mówią bardzo wiele. Dowodzą one rzeczywiście bardzo ścisłych i bliskich węzłów między obu państwami, a chociaż węzły te dzisiaj nie są tajemnicą publiczne to ich stwierdzenie jest w każdym razie manifestacyą i to manifestacyą niepospolitej doniosłości. Sytuacya polityczna w Europie jest jednak w obecnej chwili tego rodzaju, że objaw ten nie tylko nie przybiera symptomu zagrażającego pokojowi publicznemu, lecz staje się nawet nowym akordem w ogólnym koncercie harmonii wielkich państw stałego lądu europejskiego. Rzecz to niezawodnie bardzo pocieszająca, ale mimo to podróży p. Faure'a lekceważyć nie można ani niepodobna obniżać jej znaczenia ironicznemi uwagami, jak to próbuje część prasy zagranicznej. Od Napoleona I., który miał wyrzec znane słowa, że do pięćdziesięciu lat Europa będzie albo republikańską albo kozacką, — żaden ze zwierzchników Francyi nie był w Rossyi, — aż do p. Faure'a; prezydenta zaś trzeciej Rzeczpospolitej francuskiej czeka w caracie nie pożar Moskwy i Berezyna, lecz szereg świetnych uroczystości na cześć braterstwa broni francuskiej i rossyjskiej.

Zbliżenie się republikańskiej Francyi do Rossyi, chociaż pierwszymi inicyatorami tego zbliżenia po stronie francuskiej kierowała niezawodnie myśl zapewnienia Rzpltej poparcia politycznego na wypadek, gdy wybije historyczna godzina odwetu na Niemcach, w rezultacie musiało przynieść ze sobą pewne ostudzenie idei odwetu we Francyi, naprzód w sferach jej urzędowych, a następnie i wśród wielkich mas narodu. Wszakże Rossya zbyt trzeźwo bierze rzeczy, a polityka jej zagraniczna używa zbyt słusznie sławy patrzącej daleko w przyszłość, ażeby chciała awanturować się w wojowniczą francuską politykę odwetu! Związek dwóch tych państw, jako fakt ugrupowania się politycznego, może zatem już siłą rzeczy uznany być za czynnik pokojowy dopóty, dopóki równoważy go związek o celach tak wybitnie pokojowych, jakim jest trójprzymierze. A jeżeli jest czynnikiem pokojowym już zbliżenie się polityczne Francyi do Rossyi, to podróż prezydenta Faure'a do Petersburga musi być uważaną za objaw tem bardziej pokojowy, iż car Mikołaj gościł bezpośrednio przed p. Faure'm cesarza Wilhelma i teraz decydującym kołom francuskim będzie mógł zakomunikować wrażenia swe o wybitnie pokojowych tendencyach cesarza Niemiec. To też nawet prasa niemiecka omawiając podróż p. Faure'a do Francyi przypisuje jej pokojowe znaczenie, a niektóre dzienniki niemieckie sądzą wprost, że car Mikołaj będzie się starał o zbliżenie Francyi do Niemiec. Wizyta ta, twierdzą te dzienniki, nie tylko nie zdołała zatrzeć skutków, jakie pozostawiły odwiedziny cesarza Wilhelma w Petersburgu, ale nawet przyczyni się do dalszego ostudzenia żądzy odwetu we Francyi, jeżeli już sama przez się nie jest zrzeczeniem się tej myśli odwetu ze strony Francyi.

W czasie pobytu p. Faure'a nad Newą mają być, jak zapewnia zagraniczna prasa, między rządami obu państw prowadzone układy natury wojskowej, a obecność ministra spraw zagranicznych p. Hanotaux przy boku Faure'a świadczy, że i polityka międzynarodowa będzie przedmiotem dyskusyi. Jakikolwiek będzie rezultat rokowań w obu tych kierunkach, Europa ze spokojem choć z żywem zainteresowaniem spoglądać będzie ku Newie. — Nie mniej zaś zajmującą, jak sama podróż, jest kwestya, jak ułożą się w czasie pierwszej od roku 1851 nieobecności prezydenta w rzeczypospolitej, stosunki wewnętrzne w samej Francyi. Fakt, że odjazdowi p. Faure'a towarzyszył huk eksplodującej bomby, nie jest szczególnie pomyślną wróżbą....

SPRAWY MONARCHII

Do *Nordd. Allg. Ztg.* piszą z Wiednia ze strony specyalnej:

„Z tego co się w ostatnich dniach przedostało do publicznej wiadomości, można wnosić, że Rząd nie stracił z oczu wielkiego celu przywrócenia pewnego ***modus vivendi*** między obu wiodącemi ze sobą spór narodowościami Czech. Jakkolwiek chwilowo siły aparatu państwowego w wysokim stopniu zatrudnione są zarządzeniami potrzebnemi z powodu ostatniej katastrofy powodzi, to jednak gabinet znalazł czas do przygotowania politycznej kampanii jesiennej. Doniesienie dzienników o przedłożeniach, które Rząd jakoby przygotowuje dla Sejmu czeskiego, przyjmować trzeba, o ile chodzi o szczegóły, z pewną rezerwą nie dla tego, jakoby w tym wypadku każda z obu stron trzymając się zasady: „Czego sobie kto życzy, takie prognostyki stawia, jakie z jej stanowiska byłyby pożądane“. Raczej przeciwnie! Tak, jak się rzeczy dziś przedstawiają, oraz w obec silnie rozwiniętych namiętności, które stanowią rys charakterystyczny naszego życia politycznego, w prasie obu stronnictw zbyt często przebija się tendencya, ażeby Rządowi przepisywać nie to, co byłoby dla danego stronnictwa pożądanem, lecz właśnie to, co mogłoby Rządowi sprawić trudności po jednej lub po drugiej stronie.

Ci, którzy znają stosunki, mogą tymczasem z chaosu sprzecznych doniesień mniej lub bardziej dokładniej wydzielić zdrowe ziarno. Usiłowanie Rządu zmierza przedewszystkiem do tego, aby umożliwić produktywną sesyę sejmu czeskiego. Katastrofa powodzi z jednej strony, a konieczność ostudzenia walk językowych i narodowościowych w Czechach z drugiej, czynią, że podobna sesya przed zebraniem się Rady państwa jest w wysokim stopniu pożądaną. Sesya jednak, jeżeli ma być produktywną, jest tylko wówczas możliwą, jeżeli przed nią przyjdzie do porozumienia co do zasad, według których należy postępować. Skoro ramy raz będą wyznaczone, wypełnić je będzie już rzeczą Sejmu. Porozumienie się zatem przed sesyą na poufnych konferencyach, może być środkiem odpowiednim do tego celu. Hrabia Badeni — nawiązując pod tym względem do tradycyi hr. Taaffego — w sprawie sporu czeskiego zawsze trzymał się maksymy, że jakikolwiek przebieg miałby ten spór, nie powinno w nim być ani zwycięzców ani pokonanych. Żadna narodowość austryacka nie powinna w konstytucyjnie rządzonej Austryi być pokonaną przez bratni szczep, żadna nie powinna poznać gorżkiego uczucia, że zwyciężył ją mocniejszy. Zasada ta powinnaby być utrzymana jako nienaruszona, jako gwiazda przewodnia. Również nie należy czynić prób, aby rolę pokonanego nałożyć Państwu albo reprezentantowi Państwa, Rządowi. Wszelka polityka, a zwłaszcza polityka konstytucyjna, domaga się kompromisów — wiadomo, kto to powiedział. Do takich kompromisów doprowadzić i skuteczny wziąć w nich udział, jest zaszczytnem zadaniem Rządu, — zawierać zaś kompromisy jest według natury stosunków rzeczą samych stronnictw. To trzeba mieć zawsze na uwadze“.

— *Hlas Naroda* pisze: Już dłuższy czas, zanim poznano najnowsze plany Rządu, w sprawie ugody obu narodowości w Czechach, dowiedzieliśmy się z ust posłów Kaizla i Herolda, że czescy posłowie nie odrzuciliby zaproszenia do ponownych rokowań. Po ogłoszeniu projektów ugodowych, pisał o nich organ młodoczeski w taki sposób, iż można było przypuścić, że czescy deputowani ***a limine*** odrzucą wszelkie próby rokowań nad temi przedłożeniami. To też oświadczenie dane przez posła dra Engla w organie swym jest tem ważniejsze. Pisze on: Sądzimy, że klub poselski nie odrzuci z góry zaproszenia do dyskusyi nad tymi planami, lecz owszem weźmie w nich udział w pełnem poczuciu swego naturalnego i ustawą gwarantowanego prawa i z tą silną wolą, aby z tego prawa nie stracić ani najdrobniejszej cząstki.

Według *Narodnich Listów* rozesłane zostaną dziś lub jutro zaproszenia do stronnictw, aby wysłały reprezentantów na obrady nad przedłożeniami sejmowemi. Od wyniku tych obrad ma zależeć zwołanie Sejmu czeskiego.

68

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Jagienka, słysząc tę pochwałę, uśmiechnęła się z radości, ale nie odrzekła nic i poszli tą samą drogą przez łozinę. Zbyszko począł wypytywać o żeremia bobrowe, ona zaś opowiadała mu, ile jest bobrów na Moczydołach, ile na Zgorzelicach i jak sobie po pagórkach i drogach bobrują.

Nagle jednak uderzyła się dłonią po biodrze.

— Ot! — zawołała — zabaczyłam grotów na wierzbie. Czekaj!...

I nim zdążył odpowiedzieć, że sam po nie pójdzie, skoczyła jak sarna z powrotem, a po chwili znikła mu z oczu. Zbyszko czekał i czekał, aż wreszcie począł się dziwić, dlaczego jej tak długo nie ma.

— Chyba pogubiła groty i szuka ich — rzekł sobie — ale pójdę obaczę, czy jej się co nie stało....

Zaledwie jednak przeszedł kilka kroków, gdy dziewczyna zjawiła się przed nim z kuszą w ręku, ze śmiejącą się rumianą twarzą i z bobrem na plecach.

— Dla Boga! — zawołał Zbyszko — a ty jakeś go wyłowiła?

— Jak? Wlazłam do wody i tyla! Mnie nie pierwszyzna, a ciebie nie chciałam puścić, bo kto tam nie wie, jak pływać, zaraz go muł wciągnie.

— A jam ci tu czekał, jak kto głupi! Chytra z ciebie dziewka.

— No, to i co? Miałam się przy tobie rozdziewać, czy jak?

— Toś i grotów nie zapomniała?

— A nie, jeno chciałam cię odwieść od brzegu.

— Ba, a żebym tak za tobą poszedł, tobym dopiero dziwo zobaczył! Byłoby się nad czem cudować! Hej!...

— Cichaj!..

— Jak mi Bóg miły, takem już szedł.

— Cichaj!...

Po chwili zaś, chcąc widocznie odwrócić rozmowę — rzekła:

— Wyżmij mi warkocz, bo mi okrutnie plecy moczy.

Zbyszko chwycił jedną ręką warkocz blisko głowy, drugą zaś począł go wykręcać — mówiąc przytem:

— Najlepiej go rozpleć, to wiatr zaraz wysuszy.

Lecz ona nie chciała tego czynić z powodu gęstwiny, przez którą musieli się przedzierać. Zbyszko wziął teraz bobra na plecy, Jagienka zaś, idąc na przedzie, mówiła:

— Prędko teraz Maćko wyzdrowieje, bo na rany nie masz nad niedźwiedzie sadło do środka, a bobrowy skrom na wierzch. Za jakie dwie niedziele na koń będzie siadał.

— Daj-że mu Boże! — odrzekł Zbyszko. — Czekam też tego, jak zbawienia, bo mi nijak od chorego odjeżdżać, a ciężko mi tu siedzieć.

— Ciężko ci tu siedzieć? — spytała Jagienka. — Czemu to?

— To ci nic Zych nie mówił o Danusi?

— Coś mi tam mówił.... Wiem.... ona cię nałączką nakryła.... wiem! — mówił mi także, że każdy rycerz śluby jakoweś czyni, że będzie swojej pani służył.... Ale powiadał, że to nic taka służba.... bo poniektóry, choć żeniaty, a też jakowejś pani służy.... A ta Danusia, Zbyszku, to co? — powiadaj! co ona Danusia?

I przysunąwszy się blizko, podniosła oczy i poczęła patrzeć z wielkim niepokojem w jego twarz, on zaś, nie zwróciwszy najmniejszej uwagi na jej trwożny głos i spojrzenie, rzekł:

— Pani ci to jest moja, ale i kochanie najmilejsze. Nie mówię ja tego nikomu, ale tobie powiem, jakoby właśnie siostrze, bo się od małego znamy. Poszedłby ja za nią za dziewiątą rzekę i za dziewiąte morze do Niemców i do Tatarów, gdyż nie ma takiej drugiej w caluśkim świecie. Niech stryk w Bogdańcu siedzi, a ja zaś przed się do niej powędruję.... Co mi ta bez niej Bogdaniec, co statek, co stada, co opatowe bogactwa! Siądę, ot, na koń i na mamry pojadę, a tak mi do pomóż Bóg, jako że to, com jej ślubował spełnię, chyba, że wprzódy sam legnę.

— Nie wiedziałam.... — odparła głucho Jagienka.

Zbyszko zaś począł jej opowiadać, jako się z Danusią w Tyńcu poznali, jak jej zaraz ślubował i wszystko, co nastąpiło potem, więc swoje uwięzienie, ratunek, jaki mu dała Danusia, Jurandową odmowę, pożegnanie, swoje tęsknoty i wreszcie radość z tego, że po wyzdrowieniu Maćka będzie mógł jechać do kochanej dziewczyny, by spełnić, co jej obiecał. Opowiadanie przerwał mu dopiero widok pachołka z końmi, który czekał na skraju lasu.

Jagienka siadła zaraz na koń i poczęła się żegnać ze Zbyszkiem.

— Niech pachołek jedzie z bobrem za tobą, a ja nawrócę do Zgorzelic.

— A to nie pojedziesz do Bogdańca? Zych tam jest.

— Nie Tatulo mieli wrócić i mnie kazali.

— No, to Bóg ci zapłać za bobra.

— Z Bogiem....

I po chwili Jagienka została sama. Jadąc przez wrzosy ku domowi, czas jakiś oglądała się za Zbyszkiem, a gdy znikł wreszcie za drzewami, zakryła oczy dłonią, jakby chroniąc się od blasku słońca.

Wkrótce jednak z pod ręki poczęły jej spływać po policzkach łzy wielkie i padać jedna za drugą, jak groch na siodło i grzywę końską.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KORESPONDENCYE

Poznań, 16 sierpnia.

(Ruch umysłowy w Poznańskiem. — Rozwój dziennikarstwa. — Towarzystwo przyjaciół nauki. — Tow. pomocy naukowej imienia Marcinkowskiego. — „Bazar". — Proces polityczny. — Jubileusz patrona ks. prałata Wawrzyniaka. — Nowy majorat. — Kupno i sprzedaż dóbr).

(#) W Poznańskiem i Prusach zachodnich ruch umysłowy, zwłaszcza w dziedzinie poezyi, powieściopisarstwa i sztuki, nigdy nie był zbyt ożywiony, a w ostatnich latach produkcya w tym kierunku rzaczej osłabła niż się zwiększyła. Da się to po części wytłumaczyć bardzo trudnem położeniem społeczeństwa, które zużywając swoje siły na gorącej walce o byt materyalny, zmuszone stać bezustannie na straży swoich praw i bronić atakowanych ze wszech stron stanowisk narodowych, nie ma czasu, a częścią i ochoty zajmować się nieco więcej literaturą i sztukami. Jedynie rozwija się i budzi zainteresowanie nawet w szerokich masach ludności publicystyka, jak dowodzi tego fakt, że w samym Poznaniu wychodzi siedem codziennych pism politycznych, a miasta na prowincyi, jak Gniezno, Inowrocław mają własne organa codzienne, redagowane zręcznie i z werwą. Ruch umysłowy skupia się głównie w Towarzystwie przyjaciół nauk, liczącem około tysiąca członków, a chociaż działalność tej instytucyi z powodu licznych trudności, z jakiemi ma do walczenia, nie może być zbyt wydatną, to przecież już dla tego samego, że jest ona jedynem w naszej prowincyi ogniskiem, łączącym w sobie wszystkie jednostki polskiego społeczeństwa, żywiące jakiekolwiek aspiracye naukowe i literackie, zasługuje na uwagę i obszerniejszą wzmiankę.

Poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk dzieli się na pięć wydziałów, a mianowicie: na wydział literacko-historyczny, archeologiczny, lekarski, techników i przyrodników i prawniczo-ekonomiczny. Najwięcej ruchliwości wykazuje obecnie wydział literacko-historyczny, pozostający pod kierunkiem zasłużonego kustosza zbiorów Towarzystwa, dr. Bolesława Erzepkiego i wydział techników i przyrodników, liczący około 150 członków i odbywający regularnie swoje posiedzenia.

Sprawami Towarzystwa kieruje zarząd, którego prezesem jest biskup-sufragan poznański ks. Likowski, autor kilku cennych dzieł historycznych, generalnym zaś sekretarzem niezmordowany w sprawowaniu swoich czynności hr. Benzelstjern-Engeström. Pojedyncze wydziały Towarzystwa odbywają, a przynajmniej odbywać powinny co kilka tygodni posiedzenia, na których bywają odczytywane prace specyalne i referata, i toczy się dyskusya. Niezależnie od tego zwołuje zarząd od czasu do czasu walne zebrania, na których wygłaszane bywają odczyty ogólniejszej treści. Prace te i odczyty, o ile one odpowiadają wymaganiom naukowym i literackim, znajdują pomieszczenie w organie Towarzystwa: „Rocznikach."

Towarzystwo posiada własny, piękny gmach, w którym mieszczą się zbiory, mianowicie biblioteka, obejmująca obecnie 40.000 dzieł, mnóstwo rękopisów, galerya obrazów, gabinet archeologiczny, zbiór numizmatów i t. p. Zbiorami zawiaduje od lat dziesięciu znany w kołach naukowych dr. Bolesław Erzepki, i jego też inteligentnej i niezmordowanej pracy zawdzięczać należy, że zbiory te znajdują się we wzorowym porządku.

Wybitne także zasługi położył około rozwoju Towarzystwa sekretarz generalny tej instytucyi, Wawrzyniec hr. Benzelstjern-Engeström. Jego usilnym staraniom zawdzięczać należy przedewszystkiem wzbogacenie galeryi obrazów w wiele cennych dzieł.

Wśród instytucyi, zajmujących się podniesieniem intelektualnego poziomu tutejszego społeczeństwa, niezaprzeczenie pierwszeństwo należy się Towarzystwu Pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego, rozpoczynającemu obecnie 57 rok swego istnienia. Z ogłoszonego świeżo sprawozdania dowiadujemy się, że w r. z. składki z pojedyńczych powiatów W. Ks. Poznańskiego podniosły się znów o tysiąc marek i doszły sumy 24.000 marek. Na stypendya wydało Towarzystwo w r. z. ogółem 53.758 m. Z sumy tej przypada na uczniów gimnazyów, szkół realnych, średnich i seminaryów nauczycielskich 19.365 m., na młodzież poświęcającą się tak zw. praktycznym zawodom 17.528 m., na studentów Uniwersytetów 16.865 marek. Dyrekcyę Towarzystwa składali w r. 1896: dr. Osowicki (prezes), ks. kanonik Pędziński (wiceprezes), poseł St. Cegielski, ks. kanonik Echaust, ks. prałat Hebanowski, prof. Z. Jakowicki (sekretarz), poseł Wł. Jerzykiewicz (kasyer), dr. Koehler, M. hr. Kwilecki, J. hr. Mielżyński, p. Sadowski, prof. dr. Wituski, ks. prałat Woliński, dr. Zielewicz i T. hr. Żółtowski.

Inicyator i poniekąd założyciel powyższej niezmiernie użytecznej instytucyi, dr. Karol Marcinkowski był w Wielkopolsce najwybitniejszym przedstawicielem cichej pokojowej pracy. Zrozumiawszy, że obok oświaty potrzebny jest narodowi dobrobyt, że ten zaś zdobyć można przeważnie z pomocą pracy, oszczędności, handlu i przemysłu, zachęcał gorliwie współobywateli słowem i własnym przykładem do tych środków pomnożenia bogactwa narodowego.

Karol Marcinkowski, widząc, że w Poznaniu nie ma prawie wcale dobrych kupców i przemysłowców, dołożył wszystkich starań, aby zaradzić tej potrzebie. On to był pierwszym, który sprowadził z innych ziem polskich biegłych postępowych krawców, szewców, cukierników, kupców i t. d. W celu zapewnienia budzącemu się ruchowi przemysłowo-handlowemu własnego ogniska, poruszył Marcinkowski myśl wzniesienia wielkiego domu, w którym mogłyby się odbywać polskie zebrania i narady i gdzieby polscy kupcy i przemysłowcy za umiarkowaną cenę najmu zakładali handle i warsztaty. Tak źle wówczas było w Poznaniu, że nie było nawet stosownego w polskim ręku lokalu, gdzieby się można zgromadzać. W święta żydowskie niepodobna było zakupić najpotrzebniejszych towarów, gdyż polski handel i przemysł w ścisłem znaczeniu tego wyrazu nie istniał w Poznaniu.

W skutek gorliwych starań Marcinkowskiego zebrało się 86.000 talarów, za które zakupiono grunta przy dzisiejszej ulicy Nowej. Stało się to 1838 r. Wzniesiono tedy jak na owe czasy gmach wspaniały, któremu nadano nazwę „Bazar".

Głównego zastępu akcyonaryuszów dostarczyło obywatelstwo wiejskie, lecz pozyskanie go dla przedsiębiorstwa kosztowało dużo trudów i zachodu, brakło bowiem wiary, aby „Bazar" mógł przynieść istotne korzyści. Stało się wszakże inaczej niż przewidywali pesymiści. Gmach bazarowy, położony w najpiękniejszej części Poznania, stał się niejako twierdzą polskiego przemysłu i kupiectwa, gdyż przeszło dwanaście firm handlowych polskich ma tu stałą siedzibę, a wielu kupców dorobiło się tutaj znacznego mienia.

W gmachu tym znajduje się obecnie oprócz wielkiej sali, lokal „Koła towarzyskiego", tutaj ma swoją siedzibę bank włościański, a przeważna część domu służy za hotel z charakterem pierwszorzędnym. Pierwszym dyrektorem spółki był dr. Marcinkowski. Obok niego najwięcej zasług położył około budowy „Bazaru" Maciej Mielżyński, który dostarczył bezpłatnie na ten cel znaczną ilość drzewa budulcowego.

Dr. Marcinkowski miał na myśli obrócenie części dochodów z „Bazaru" na założenie niższej szkoły rolniczej.

Wypracował on odpowiedni projekt, który przyjęto w roku 1843 z tem, że trzecia część dochodów z Bazaru miała być obracaną na podźwignienie przemysłu i rolnictwa. Zamianowano osobny komitet, który miał się zająć założeniem szkoły rolniczej i wzrostem przemysłu. Jak wielką była wówczas ofiarność obywatelstwa, świadczy to, że 86 członków zrzekło się dywidendy z udziałów bazarowych, aby w jak najkrótszym czasie zebrać potrzebny fundusz na cele rolnicze i przemysłowe. Mimo to myśl Marcinkowskiego, aby założyć szkołę rolniczą, nie znalazła należytego oddźwięku w społeczeństwie. Gdy wciąż stawiano mu przeszkody, wyrzekł na jednem z posiedzeń dyrekcyi te pamiętne słowa: „Wszakże ja doktor, a jednak widzę, że tylko dla nieznajomości gospodarstwa dobra z rąk waszych wychodzą; zlitujcie się sami nad sobą, radźcie, aby utworzyć szkołę rolniczą."

Szkoła ostatecznie, o jakiej myślał Marcinkowski, nie przyszła do skutku. Towarzystwo Bazarowe przeznacza co rok znaczne kwoty dla Towarzystwa Pomocy Naukowej, dla Kółek włościańskich i na inne cele użyteczności publicznej.

Z ogłoszonego niedawno bilansu dowiadujemy się, że sam gmach i jego ruchomości posiadają wartość 586.836 marek. Czysty zysk w roku zeszłym wynosił 33 tysięcy marek a dywidenda przeszło 25 prc. Zakład ten, który jako przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe rozwija się doskonale, obchodzić będzie w roku przyszłym 60 rocznicę swojego istnienia.

Dnia 31 b. m. odbędzie się przed poznańską Izbą karną proces przeciwko byłemu posłowi, właścicielowi dóbr rycerskich dr. Witołdowi Skarzyńskiemu ze Spławia, oskarżonemu przez kanclerza Rzeszy o obrazę pruskiego ministerstwa stanu oraz poniżenie urządzeń państwowych i zarządzeń władz przez zmyślone fakta zawarte w broszurze p. t. „Nasza sprawa". Autor przemawia w niej namiętnie przeciw silnym w swoim czasie prądom ugodowym i zarzuca ministerstwu, iż „podstępną" grą półsłówek i domyślników usiłowało wyzyskać „lekkomyślnie" tych posłów polskich, którzy uprawiali politykę ugodową. Wiadomość, jakoby kanclerz ks. Hohenlohe zamierzał przybyć do Poznania, celem przysłuchania się procesowi, jest bezzasadną.

Przebieg uroczystości jubileuszowej patrona związku spółek zarobkowych, ks. prałata Wawrzyniaka był skromny, lecz serdeczny. Jubilat przekazał fundusz jubileuszowy jego imienia, wynoszący dotąd 8000 m., Towarzystwu pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego z warunkiem, aby odsetki od tej sumy udzielane były jako stypendyum młodzieńcowi kształcącemu się w zawodzie bankierskim.

Jeden z najmajętniejszych tutejszych obywateli Bolesław hr. Potocki, uzyskał pozwolenie na utworzenie dwóch majoratów ze swoich dóbr Będlewo i Wojnowice. Stefan hr. Kwilecki z Dobrojewa nabył od Niemca Matthesa piękne dobra rycerskie Jankowice, w powiecie poznańskim zachodnim, 3400 morgów obszaru, za 925.000 marek. Jakby dla zrównoważenia tej radosnej wiadomości, sprzedał hr. Bniński dobra rycerskie Cmachowo Niemcowi p. Bake.

Z Berlina.

(Z bieżącej chwili).

Ministrowie pruscy Thielen, Hammerstein i Recke powrócili z okolic dotkniętych powodzią i oświadczyli, że wiadomości o straszliwych spustoszeniach nie grzeszą przesadą. Minister spraw wewnętrznych, Recke, przekazał kilku gminom znaczne sumy.

Niebawem odbędzie się w tej sprawie rada ministrów. Rząd zajmuje się przygotowaniem systematycznych środków przeciw niebezpieczeństwu powodzi. Odnośny projekt wniesiony będzie do Sejmu na najbliższej sesyi.

Wolnokonserwatywna *Post* donosząc, że Sejm będzie wkrótce zwołany na nadzwyczajną sesyę dla uchwalenia sumy na zapomogi dla powodzian, radzi rządowi, aby skorzystał z tej sposobności i przedłożył nowy projekt, w sprawie ograniczenia prawa zebrań i towarzystw. Gdyby zaś Izba deputowanych projekt ponownie odrzuciła, natenczas najlepiej byłoby Sejm rozwiązać. Przeciwko temu występuje konserwatywna *Schl. Ztg.*, jakkolwiek domyśla się, że artykuł *Post* polega na informacyach z kompetentnych sfer rządowych. Obecny skład Sejmu jest zdaniem *Schl. Ztg.* tak pomyślnym dla przeprowadzenia polityki rządowej, jak nigdy dawniej nim nie był. Widoki nowych wyborów już same z siebie są wątpliwe. Organ szląski napomyka, że prędzej czy później powstanie wielki zatarg z parlamentem, że przeto nie należy siły rządu w najpotężniejszem państwie związkowem wystawiać na próbę w walce, której można uniknąć. Także konserwatywny *Reichsbote* zwraca się przeciw propozycyi *Post*, zaznaczając, że jest ona całkiem nie na czasie.

---

26)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

Zbliżyła się do otwartego okna, podczas gdy Desgranges znowu wpadał w zły humor, widząc ją rządzącą się tutaj tak wszechwładnie.

Zerwała kilka gałązek jaśminu i przypięła do stanika; potem, unosząc zieloną zasłonę gałęzi, zwisającą na okno, patrzyła na jezioro i góry.

— A co za widok tutaj! — zawołała — cudowny!... Ta woda błękitna a góry liliowe... Stanowczo, okolica tutaj prześliczna. Ostatecznie, nic mnie nie zmusza do zamieszkania w Aix i mogłabym tutaj się przenieść, do Talloires.... Dobra myśl!.. — dodała zwracając się do Filipa, który osłupiał....

Zbliżyła się do niego pieszczotliwie, kładąc mu obie ręce na ramionach.

— Czy rozumiesz? — mówiła z przymileniem; — ponieważ cały ten dom do ciebie należy, mógłbyś mnie tutaj przyjąć!

Desgranges aż podskoczył, przerażony następstwami tej niebezpiecznej fantazyi. Żałował teraz, że odmówił pani Archambault towarzyszenia jej do Aix i w ten sposób dał powód, że chwyciła się tej ostateczności.

— Co mówisz! — zawołał — to niepodobna!

— Dlaczegoż? Dom leży zdala od wsi.... sąsiadów żadnych nie ma w pobliżu. Żylibyśmy sobie całkiem spokojnie i bezpiecznie.... Przypomniałoby to nam szczęśliwe czasy pobytu naszego w lesie Compiègne.... — dodała z westchnieniem.

— Powtarzam ci, że niepodobna! — potwierdził Filip stanowczo. — W takiej miejscowości wszyscy o wszystkiem wiedzą i każda rzecz przybiera olbrzymie rozmiary... Zostaniesz tu przez dwadzieścia cztery godzin, a już cała okolica gadać będzie.... Ludzie tutaj bardzo są uważający na pozory, a ja jestem zmuszony zwracać uwagę na moje postępowanie z powodu młodej dziewczyny, której jestem pewnego rodzaju opiekunem moralnym....

— A więc to już jest dorosła panienka? — przerwała pani Archambault, przypatrując mu się dziwnie; — sądząc po twoich listach, myślałam, że tu chodziło o małą dziewczynkę.... W jakimże wieku jest ta.... twoja pupilka?

— Zdaje mi się, że ma dwadzieścia dwa....

— Och! w takim razie, to zupełnie słuszna panna?... — zawołała z nerwowym śmiechem. — Rozumiem teraz, że musi mieć wszelkie prawa do twoich względów.... A ładna?

— Mniejsza o to! — odrzekł ciężko zgnębiony. — W każdym razie jest to córka mego najlepszego, mego jedynego przyjaciela, a sądzę, że ty jesteś dość inteligentną, żeby nie przypuszczać....

— Przypuszczam wszystko, co chcesz i zgadzam się na to, że nie powinnam okryć skandalem poczciwej wioski Talloires i być zgorszeniem dla jej mieszkańców.... W każdym razie, sądzę, że twoje poszanowanie dla tej młodej Sabaudki nie idzie tak daleko, abyś miał mi zabronić pozostać w Opactwie?

— Zrobisz lepiej, jeżeli wrócisz do Aix — zauważył Filip — zawiozę tam ciebie i tak się urządzę, abym mógł z tobą parę dni pozostać.

— Wcale nie! — zawołała — nie chcę ciebie odrywać od twoich zajęć.... Zresztą, tu mi się podoba.... Będziemy robić razem wycieczki, ty mi posłużysz za przewodnika.... tak będzie wybornie.

Z sarkastycznego tonu i słów ironicznych Kamilli, Filip dobrze zrozumiał, że w duszy jej rodzą się początki podejrzenia i niewiary; uznał, że byłoby nieostrożnością z jego strony stawiać nową opozycyę jej projektom. Czuł się zresztą zupełnie już wyczerpany i w tak opłakanym stanie umysłu, że nie miał sił zdobyć się na zimną krew, w razie, gdyby mu znowu przyszło z nią walczyć, lub niedopuścić jej do wybuchu. Wyrzekł się więc tej walki na razie i starał się tylko znaleść sposób, aby zyskać na czasie; nie usiłował już nawet ukryć się z temi uczuciami przed panią Archambault.

— A więc, rzecz ułożona — zaczęła znowu, ubierając się w kapelusz, zainstaluję się w opactwie.... A teraz, muszę pójść wydać mojej pannie służącej stosowne rozporządzenia.... Ponieważ wychodzisz także, bądź tak dobry odprowadź mnie do hotelu....

Zeszli razem aleją, tą aleją w Toron, którą przed godziną Filip zbiegał z taką radością, a teraz wydała mu się tak ponurą! Szli dalej zwolna, przez krętą ulicę, pełną słońca, a droga wydawała się Filipowi nieskończenie długa. Gdy stanęli pod kasztanami Opactwa:

— Nie zatrzymuję ciebie dłużej — rzekła pani Archambault, podając mu rękę; a potem dodała z rozkazującem wejrzeniem: — Kiedy ciebie zobaczę?

— Ależ wkrótce.... dziś wieczorem.... — szepnął Filip, któremu w głowie się mąciło.

— Do wieczora więc.... Czekam ciebie o piątej.

XIII.

Rozłączywszy się z panią Archambault na podwórzu opactwa, Filip stał chwilę niezdecydowany w cieniu kasztanów nad brzegiem jeziora. Gryzła go straszna troska i nie miał już odwagi ukazać się w Vivier. Zwolna, niepewnym krokiem, wszedł na ścieżkę idącą po pod mury starego klasztoru i przez winnicę dostał się na drogę do Saint-Germain. Jeszcze oszołomiony ciosem, który w niego uderzył, zaledwie wracał do przytomności. To, co mu się zdarzyło, wypływało z natury rzeczy jako fakt zupełnie zwykły; powinien był tego się spodziewać, a tymczasem wcale nie był przygotowany. Nigdy nie przypuszczał, że pani Archambault przyjedzie do Talloires; przeciwnie, miał nadzieję, że wyrzeknie się całkowicie zamiaru podróży.

Ile razy obraz dawnej kochanki stawał mu przed oczami, przysłaniając postać Maneczki, oddalał go, jak zmorę. Od miesiąca już wspomnienie Kamilli, oddalone z serca Filipa, stało się mglistym obrazem nieokreślonej natury. I oto nagle, na zakręcie drogi, Desgranges spotkał się, oko w oko, już nie z mglistym obrazem, ale z żywą i groźną rzeczywistością. Groźnie przyciśnięty do muru, aby wybierał pomiędzy dawną kochanką, a młodą narzeczoną, musiał natychmiast obmyśleć, co mu czynić wypadało. Godność jego osobista, zarówno, jak najskrytsze uczucia, wymagały, aby co prędzej wycofać się z niebezpiecznej i fałszywej sytuacyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiceprezes ministerstwa pruskiego dr. Miquel, chociaż bawi na urlopie, przygotowuje — jak się zdaje — grunt pod obrady parlamentarne w przyszłej sesyi. Miał on w tych dniach konferencyę z br. Stummem i posłem Lieberem. Opowiadają, że p. Miquel za jakąbądź cenę myśli pozyskać stronnictwo centrum dla przyszłych żądań na marynarkę Podobno przyrzekł dr. Lieberowi, że zniesioną będzie ustawa, zabraniająca Jezuitom powrotu do kraju. Pisma nie wierzą jednak. aby centrum dało się pozyskać dla nowych planów rządowych.

Na zapowiedzianym na 3 października zjeździe socyalistów niemieckich w Hamburgu będzie poruszoną sprawa udziału socyalistów w wyborach sejmowych. Na referenta wyznaczono dr. Auera, który głównie przemawia za tem, aby socyaliści tak samo jak w wyborach do parlamentu niemieckiego, brali także udział w kampanii sejmowej. Za tym udziałem oświadczył się także stanowczo dep. Bebel. Radzi on towarzyszom, którzy są temu przeciwni, aby raz jeszcze rozważyli sytuacyę. Położenie jest takie, że socyaliści nie mogą nadal stać przy wyborach na uboczu: czynne zaś wmieszanie się do wyborów nie może im w niczem zaszkodzić. Bebel posiada tak wielki wpływ w stronnictwie, że większość na zjeździe hamburskim niewątpliwie zgodzi się na jego radę.

Z prasy rossyjskiej.

(Kolonizacya rossyjska w guberniach północno-zachodnich. — Głosy prasy o braku ofiarności po stronie społeczeństwa rossyjskiego. — System ubezpieczenia wśród kolonistów niemieckich).

O kolonizacyi rossyjskiej w guberniach półn ocno-zachodnich piszą *Petersb. Wiedom.*:

„Na uwagę zasługuje ten dziwny na pozór fakt, że jakkolwiek włościanin rossyjski odznacza się wybitnemi zdolnościami kolonizacyjnemi, wszelkie usiłowania w kierunku prawidłowego zaludnienia jakichkolwiek kresów, kończą się zawsze i niechybnie zupełnem niepowodzeniem. Podobnież ma się rzecz z próbą zaaklimatyzowania osad rossyjskich w kraju północno-zachodnim, pomimo, że rząd wydał na nią wiele pieniędzy.

Na osadzenie kolonistów w ciągu pierwszych czterech lat po powstaniu polskiem wydano 110.000 rubli. Po dodaniu zaś wartości samej ziemi otrzymamy pokaźną sumę 600.000 rubli.

Ogółem utworzono w kraju północno-zachodnim 165 osad rossyjskich, w których liczono 1200 zagród i 18.000 morgów gruntu ornego. Rewizya wszakże, dokonana w roku 1881, wykazała, że $^1/_3$ niemal liczba gospodarstw znikła bez śladu.

Przyczyna objawu tego tkwi w tem, że osadnictwo rossyjskie grzeszy brakiem systemu. Już przed kilku laty na okoliczność tę zwrócili uwagę generał-gubernatorowie wileński i warszawski. Między innemi przedstawili oni ministrowi spraw zagranicznych swe poglądy na dalszy kierunek kolonizacyi rossyjskiej w guberniach litewskich. Z przytaczanych tam danych okazuje się, że kolonizacya w okolicach tych rozwijała się zawsze nader niefortunnie skutkiem wielu błędów, jakich dopuszczono się w różnych czasach. Tak naprzykład postanowiono oddawać grunta wyłącznie kolonistom prawosławnym, a tymczasem w jednej tylko gub. kowieńskiej z pośród osadzonych tam 7000 dymisyonowanych żołnierzy, prawosławnych było nie więcej, niż 500 ludzi, reszta zaś katolicy i luteranie. W ogóle około roku 1880 liczono w gub. litewskich nie więcej nad 2.000 rodzin kolonistów, a późniejsze badania dowiodły, że we własnych zagrodach mieszka tylko 1.200 rodzin, a reszta odstąpiła swe grunta Żmudzinom i wyniosła się do gub. mohylewskiej i witebskiej. Wielkim było błędem, że grunta rozdawano inwalidom wojskowym, mieszczanom i wogóle ludziom, niezdolnym do prowadzenia gospodarstwa. Ztąd też w kraju północno-zachodnim przedstawicielami szczepu wielkorossyjskiego są, jak ongi, raskolnicy, którzy chronili się przed prześladowaniami „za wiarę“ do dawnych posiadłości polskich jeszcze za panowania Anny Iwanówney. Głośne miasteczko Wiatka w gub. mohylewskiej jest do tej chwili ogniskiem, z którego rozchodzi się po kraju kolonizacya wielko-rossyjska.

W ogólności obraz skreślony w memoryałach obu wymienionych gubernatorów jest bardzo niepocieszający, to też postanowiono zmienić gruntownie istniejący dotąd system kolonizacyi rossyjskiej w kraju. Między innemi obmyślone będą sposoby zabezpieczenia nowych kolonistów z gubernij wewnętrznych, dostających się w nieznaną sobie sferę Żmudzinów, zachowujących się niechętnie względem przybyszów.“

Pisma petersburskie prawie wszystkie zaznaczyły nadzwyczaj szybkie zebranie pieniędzy na pomnik Mickiewicza, a większość tych organów wskazuje na społeczeństwo polskie, jako przykład narodu, umiejącego przechowywać pamięć swych ludzi zasług i z przykrością zaznacza, że społeczeństwo rossyjskie rychło zapomina o swoich, czego dowodem wiele pozaczynanych a niedokończonych od wielu lat składek na rzecz pomników dla wielu rossyjskich poetów, artystów lub mężów nauki, a te pomniki, które powstały, nie są dziełem zbiorowem narodu, lecz rząd wyznaczył na nie środki. *Birż. Wiedom.* piszą wprost: „My nawet nie umiemy obchodzić się z drogiemi dla nas szczątkami wielkich mężów, nie umiemy szanować pamięci ludzi, którym zawdzięczamy naszą sławę!“ Pod temi zaś słowami umieszczono następujący wyjątek z organu *Peters. Gaz.*, która pisze:

„W tych dniach byliśmy na mogile naszego genialnego kompozytora Czajkowskiego. Czwarty rok upływa od chwili jego śmierci, a pomnika wciąż nie ma i nie ma. Półtora roku temu wzięto się do tej sprawy nibyto energicznie. Splantowano miejsce pod pomnik, ułożono fundament granitowy, zbudowano cokół dla nowego pomnika, a pisma nawet zapowiedziały i postawienie samego pomnika. Lecz wszystko się na tem skończyło, że na fundamencie ustawiono budkę z desek niepomalowanych a sprawa pomnika poszła w zapomnienie. I co najbardziej boli, to nieposzanowanie i najzupełniejsze zaniedbanie miejsca wiecznego spoczynku wielkiego kompozytora. Grobu widocznie nikt nie dogląda, okna w budce, osłaniającej grób, powybijane, deszcze zmyły malaturę, wieńce złożone na trumnie wielkiego kompozytora zczerniałe, butwieją na ziemi, a ściany budki pokrywa mnóstwo napisów treści erotycznej. Lecz cóż komu do tego, kto na to będzie zwracał uwagę?“.

Dzienniki petersburskie opisują charakterystyczny system wzajemnego ubezpieczenia, praktykowany przez kolonistów niemieckich w pow. mariupolskim. Ubezpieczeni żadnych wkładów nie czynią, nie mają kapitału asekuracyjnego, nie prowadzą kancelaryi. W razie pogorzeli, straty ponoszą wszyscy związkowi w stosunku odpowiednim każdy i pogorzelec otrzymuje natychmiast całą sumę, przyczem Niemcy szacują mienie w całej tegoż wartości: gdy koń kosztował 100 rubli, płacą 100, chata 200, pogorzelec otrzymuje 200. Taki system stawia pogorzelców natychmiast na nogi. Podobno ubezpieczenia w powiecie mariupolskim dają owoce jak najpomyślniejsze.

Zamach w Paryżu.

Już wczorajsza depesza donosząc o wyjeździe prezydenta rzeczypospolitej francuskiej z Paryża w drogę do Rossyi, nadmieniła o eksplozyi bomby. Doniesienie było jednak niejasne, niepewne i nie zawierało wskazówek co do tego, czy chodziło o żakowski wybryk lub nieszkodliwą demonstracyę przeciw podróży p. Faure'a do Rossyi, czy też o zamach rzeczywisty.

Według nowych doniesień, jedna wersya utrzymuje, że bomba, która eksplodowała wczoraj na bulwarze Magenta w kilka minut po odjeździe Faure'a, wcale nie należała do bomb, mogących poczynić wielkie spustoszenie i zdaje się, iż była podrzuconą prawdopodobnie przez owo egzaltowane indywiduum, które podobne bomby rzuciło i wywołało eksplozyę już przed dwoma miesiącami w lasku bulońskim i na placu Zgody w dniu wyścigów paryskich; — druga wersya natomiast twierdzi, iż był to z rafineryą przygotowany zamach, wymierzony przeciw prezydentowi i jego orszakowi w drodze do dworca kolei.

Według depesz do pism porannych, „zamach“ przedstawia się w sposób następujący:

Około 9 g. rano miał Faure wyjechać do Dunkierki, aby tam wsiąść na okręt płynący do Rossyi. Dworzec północny obleżony był przez tłumy publiczności. Policya zarządziła nadzwyczajne środki ostrożności. O godzinie 8 min. 10 minął ekwipaż prezydenta koniec bulwaru Magenta, naprzeciw domu przy ulicy Lafayette nr. 12, w pobliżu dworca północnego. Niemal zaraz potem przejechały powozy z członkami świty prezydenta. Zaledwie ostatni pozostawił za sobą narożnik bulwaru Magenta, silna detonacya wstrząsnęła powietrzem i kłęby dymu wzbiły się do góry. Wśród okrzyków przerażenia rozstąpiły się tłumy. Szczerby szkła z rozbitych okien, kawałki żelaza i drzewa wyrwanego, zasłały miejsce obok punktu, w którym nastąpiła eksplozya bomby. Naprzeciwko tego miejca znajduje się restauracya Duvala. Część tablicy szyldu oderwała się — w czem dowód, że odłamki bomby wzleciały wysoko.

Bomba naładowaną była sporą garścią gwoździ. Sprawca umieścił ją w przenośnym kiosku, tuż u brzegu trotuaru, w miejcu, gdzie się kończy bulwar, a zaczyna ulica. W tym kiosku zazwyczaj siedziała handlarka kwiatów. Wczoraj nie było kwiatów, oraz handlarki. Tem tylko da się wytłómaczyć, że sprawca mógł położyć bombę niespostrzeżenie w miejscu, obok którego prezydent koniecznie musiał przejeżdżać. Ze śladów sądząc, bomba zawierała zwykły proch strzelniczy, ale dopiero laboratoryum chemiczne potrafi na pewno orzec o jej składzie. Policyanci mieli wiele trudu, zanim zebrali resztki bomby. Tłum cisnął się w tem miejscu, jedni usiłowali ujść, inni ciekawi chcieli koniecznie dojść na samo miejsce wybuchu i szczątki bomby rozebrać na pamiątkę. Znaleziono na miejscu także ślady płynu, o którym przypuszczają, że był użyty do zapalenia bomby. Wybuch nie zrządził poważnych skaleczeń. Jedną tylko osobę czerepy lekko zraniły w nogi i ręce.

Po wybuchu, policyanci usiłowali kilka podejrzanych indywiduów, znajdujących się w pobliżu kiosku, wydobyć z tłumu i uwięzić. Jakoż udało im się to częściowo. Na komisaryat policyi udało się bardzo wiele osób, które były w pobliżu kiosku, a to celem przedłożenia swych spostrzeżeń. Nikt zresztą nie umiał podać nic ważniejszego, nikt nie widział, by w kiosku działo się coś podejrzanego, ani też jakim sposobem dostała się tam bomba.

Kierownik restauracyi Duvala opowiada, że liczba kawałków żelaza, które skutkiem eksplozyi uderzyły o mury, była bardzo znaczna.

Co do kwieciarki, to ta nigdy we wtorek i środę kiosku swego nie otwiera.

Piekarczyk Vincent, naoczny świadek eksplozyi, zeznał w komisaryacie policyjnym: „Było w pół do 9-tej, w ulicy Lafayette nie było prawie nikogo; przed pięciu minutami przejechały powozy a kirasyerzy z eskorty prezydenta właśnie wracali. Zbliżyłem się do kiosku z kwiatami, gdy nagle usłyszałem huk jakby z armaty. Kłęby dymu zakryły w pierwszej chwili kiosk. Gdy dym się rozszedł, zobaczyłem szczątki bomby. Miała formę tuby 30 centymetrów długiej a 10 centymetrów w przecięciu.“

Różne szczegóły wskazują na to, że bomby podłożono koło Cascades de Bois i na placu de la Concorde, wyszły z tej samej ręki, która przygotowała wczorajszy zamach. Użyta wczoraj do zamachu bomba była tak samo sporządzona jak tamte, sądzą więc niektórzy, że i tym razem nie był to zamach seryo, i że sprawca rozmyślnie eksplozyę urządził dopiero wtedy, gdy przeważna część tłumu opuściła już miejsce pomiędzy bulwarem Magenta, a ulicą Lafayette. Wedle tego przypuszczenia sprawcą musi być maniak, który bombami podkładanemi na drodze prezydenta przy różnych sposobnościach, chce tylko narobić wrzawy, bez wyrządzenia jednak komukolwiek szkody.

W policyjnych sferach paryskich natomiast nie wątpią o tem, że zamach urządzony był przez anarchistów. Opóźnienie się zamachu o pięć do dziesięciu minut tłómaczą tem, że sprawca miał zrazu zamiar bombę rzucić, a gdy to okazało się niemożliwem, gdyż gęsty szpaler oddzielał go od drogi, którą przejeżdżał prezydent, a policya w znacznej liczbie dozorowała, poprzestał na podłożeniu bomby, by wyprawić przynajmniej hałaśliwą manifestacyę.

Na miejscu eksplozyi znaleziono podobnie jak przy wspomnianych eksplozyach kawałek papieru z napisem: „Niech żyje wolność! niech żyje Polska!“ Zdaje się to także wskazywać, że sprawca zamachu jest tą samą osobą, która spowodowała eksplozyę w lasku Bulońskim i na placu Zgody — i że jest albo fantastą, albo też miał inny cel nadać „zamachowi“ w chwili rozpoczęcia podróży prezydenta do Rossyi tego rodzaju znaczenie polityczne.

P. Faure, przybywszy na dworzec, przywitany został przez tłumy publiczności tworzącej szpaler, entuzyastycznymi okrzykami: „Niech żyje Faure! Niech żyje Rossya!“. Ponieważ pociąg odszedł do Dunkierki o godzinie 8 min. 33, a eksplozya nastąpiła o godzinie 8, przeto przed odjazdem przyjął jeszcze Faure deputacyę miasta, która przybyła z życzeniami, z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu.

W Paryżu aresztowano wczoraj rano na dworcu Saint Lazare znanego anarchistę, 19-letniego Jerzego Henryka Periera, karanego już 2-letniem więzieniem za fabrykacyę bomb. 6 sierpnia wyszedł on z więzienia, opuścił Colombes, gdzie był pod dozorem policyi i pojechał do Havru na czas pobytu tam prezydenta. Wczoraj wyjechał z Havru. Zatrzymano go na dworcu, ponieważ miał nieważny bilet.

Do prezydenta nie mógł się w Havrze zbliżyć, bo prezydent był tam dobrze strzeżony. Z zamachem na ul. Lafayette, zdaje się w związku nie stoi. Także aresztowany w Tuluzie hiszpański anarchista Francis Villanova w zamachu udziału nie brał. Znaleziono przy nim cały arsenał: rewolwer, wielki sztylet, nóż hiszpański i jeszcze dwa ostre noże. Podał, że jest przemytnikiem.

KRONIKA

Lwów, 19 sierpnia

— **Rocznicę urodzin Jego ces. i król. Apostolskiej Mości** Najjaśniejszego Pana, obchodzono wczoraj w całym kraju, podobnie jak we Lwowie, w sposób nader uroczysty.

W Krakowie dnia 17 b. m., jako w wilię rocznicy urodzin Monarchy o godzinie 8 wieczorem kapela Stowarzyszenia weteranów odegrała hymn ludowy przed odwachem w Rynku głównym. Przed godziną 9 przybyła „Harmonia“ krakowska oraz orkiestra 100 p. p., poczem przy dźwiękach capstrzyku rozeszły się po mieście. Wczoraj o godzinie 5 rano dało się słyszeć z kopca Kościuszki 24 salw armatnich. O godzinie 7 rano podążyły bataliony rozmaitej broni na Błonia krakowskie, by wziąć udział w Mszy św. polowej. Po skończonem nabożeństwie odbyła się defilada przed generałem Fleckhausem, który w nieobecności główno-dowodzącego, objął komendę.

O godzinie 9 rano odbyło się w Katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo przed trumną św. Stanisława. Celebrował je książę biskup ks. Puzyna w otoczeniu licznego Duchowieństwa. Na nabożeństwie byli między innymi: p. delegat Laskowski w towarzystwie urzędników Starostwa, p. prezydent Friedlein z gronem radców miejskich, prof. Zoll, p. radca policyi Jüttner w zastępstwie nieobecnego dyrektora policyi, oraz wielu naczelników władz rządowych i autonomicznych. Podczas nabożeństwa, które się skończyło o godzinie 10 rano, chór katedralny odspiewał hymn ludowy na 4 głosy męskie.

Równocześnie o godzinie 10 odbyło się nabożeństwo w starej bożnicy na Kazimierzu, w obecności wice-prezesa i członków zboru, tudzież rabinatu krakowskiego z zastępcą rabina p. Horowitzem na czele.

Ze wszystkich miast powiatowych donoszą o uroczystych obchodach dnia wczorajszego. Po uroczystych nabożeństwach w świątyniach wszystkich wyznań i obrządków przy udziale reprezentantów władz, składali przedstawiciele duchowieństwa, oraz władz rządowych i autonomicznych na ręce miejscowych pp. starostów wyrazy wiernopoddańczego hołdu i miłości dla najmiłościwiej nam Panującego Cesarza i Króla z prośbą o złożenie gorących życzeń u stóp Tronu. W miastach mających załogę wojskową, odbyły się Msze św. polowe, tudzież przeglądy wojskowe.

Z okazyi dnia uroczystego rozdawano, jak corocznie, w niektórych miastach zapomogi pomiędzy inwalidów i weteranów wojskowych, a mianowicie w Złoczowie z fundacyi ś. p. Andrzejowskiego rozdano pomiędzy 4 inwalidów kwotę 100 zł. 80 ct.; w Żydaczowie udzielono z gal. funduszu inwalidów Hnatowi Kucykowi z Pobereża kwotę 25 zł.; a w Drohobyczu rozdano zapomogi pomiędzy kilku inwalidów z funduszu przez gminę na ten cel przeznaczonego.

W Krośnie odbyło się uroczyste posiedzenie Rady powiatowej, rady miejskiej i Towarzystwa zaliczkowego, na którem uchwalono, iż celem uczczenia Jubileuszu 50-letnich rządów Monarchy w roku przyszłym ma być zbudowany szpital w Krośnie. Na ten cel uchwaliła Rada powiatowa asygnować 6.000 zł., Rada miejska również 6.000 i odstąpić grunt pod budowę. a Towarzystwo zaliczkowe 3.000 zł.

W uzupełnieniu relacyi z dnia wczorajszego we Lwowie, dodać winniśmy, że o godz. 10 zrana odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze na Starym Rynku (templu), celem uczczenia rocznicy urodzin Najj. Pana. Rzęsiście oświetloną synagogę zapełniły tłumy pobożnych. Przełożeństwo zboru z posłem dr. Bykiem na czele, jawiło się w komplecie. Kazanie wygłosił rabin dr. Kobak.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zamianować porucznikami wychowanków terezyańskiej Akademii wojskowej:

Aleksandra Jelita Żelawskiego przy 20 p. strzelców, Filipa Lubicz Kochańskiego przy 7 p. ułanów, Włodzimierza Ozoryę Bukowskiego przy 1 p. ułanów, Ambrożego Witoszyńskiego przy 94 p. piechoty, Adama Jordan Rozwadowskiego przy 13 p. ułanów, Stefana Cieńskiego przy 4 pułku ułanów, oraz wychowanków technicznej Akademii wojskowej: Edmunda Pedenkowskiego i Waleryana Maryańskiego.

— **Z konserwatoryum gal. Towarz. muzycznego.** Zapisy uczniów w konserwatoryum rozpoczynają się dnia 25 b. m. i trwają do 9 września b. r., po którym to dniu uczniowie tylko na podstawie §. 4 regulaminu, przyjęci być mogą.

— **Ślub** hr. Józefa Michałowskiego, syna hr. Romana i Maryi z Koźmianów, z hrabianką Maryą Plater-Zyberkówną, córką hr. Tadeusza i Zofii z hr. Aleksandrowiczów, odbędzie się dnia 28 b. m. w Warszawie.

Z Zakopanego telegrafują nam: Dzisiaj przed południem odbył się w nowym kościele tutejszym ślub panny Antoniny Zaleskiej, córki JE. Filipa Zaleskiego, z p. Stanisławem Dąmbskim. Ślub dawał O. Stefan Bratkowski. Pannę młodę prowadził do ołtarza jej ojciec, pana młodego matka. Kościół był przepełniony publicznością. Po ślubie odbył się w domu pp. Zaleskich obiad w ściśle rodzinnem kole. Wczoraj był u pp. Zaleskich raut popołudniowy, w czasie którego składano życzenia młodej parze. Na raucie było osób kilkadziesiąt ze wszystkich dzielnic Polski. Między innymi był także JE. dr. Julian Dunajewski.

— **Zaręczyny.** Z Poznańskiego donoszą do *Czasu* o wkrótce mających się odbyć w Oporowie zaręczynach p. Stanisława Niezabitowskiego, posła na Sejm krajowy, syna Włodzimierza i Kazimiery z hr. Badenich Niezabitowskich, z panną Anną Kwilecką, córką hr. Mieczysława Kwileckiego, członka Izby panów i Maryi z Mańkowskich.

— **Drużyna Amerykanów,** składająca się z 14 dam i 4 panów, staraniem agencyi Armand de Potter z New-Yorku, odbywająca podróż do przylądka Północnego, przybyła do Krakowa dla zwiedzenia zabytków starożytności miasta i kopalń w Wieliczce. Pomiędzy damami znajduje się kilka, które już po raz drugi przyjeżdżają do Krakowa, oraz miss Adams, staruszka 70-letnia, która nawet po raz trzeci robi tę wycieczkę, zachwycona zawsze miłem wspomnieniem o Krakowie.

— **Rozruchy** wybuchły w dniu 17 b. m. w Psarach koło Knihynicz (pow. Rohatyn) między robotnikami kolejowymi a miejscową ludnością. Jeden z robotników, Ferdynand Mielnik, został tak silnie pobity, że w kilka godzin życie zakończył. Po otrzymaniu pierwszej wiadomości o rozruchach, wysłało starostwo w Rohatynie na miejsce wypadku silniejszy patrol żandarmeryi, a wyjechali tam również starosta i komisya sądowa. Czterech sprawców awantury już aresztowano.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Klementyna z Colonna-Żerbonich Stattlerowa, wdowa po b. profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego i Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, w 90 roku życia.

We Lwowie, Michał Sembratowicz, introligator, wieloletni członek Rady miejskiej, dyrektor Stow. bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Ogniwo“, przeżywszy lat 63;

Adolf Chomicki, były majster krawiecki, żołnierz wojsk austryackich, który odbył kampanie włoską i krymską, żołnierz z roku 1863, w 61 roku życia.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Na placu budowy pod l. 70 przy ulicy Żółkiewskiej spadł wczoraj popołudniu 14-letni chłopak murarski Tadeusz Nowak z wysokości 1 piętra do piwnicy i doznał znacznych obrażeń ciała. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Ponieważ wypadek — zdaje się — nastąpił skutkiem zaniedbania należytych środków ostrożności, wdrożono dochodzenie karne.

= **Samobójstwo.** W lasku obok rogatki Janowskiej obwiesił się dziś zrana zarobnik Adam Sabat, lat 34 liczący, żonaty, ojciec dwojga dziatek. Powodem samobójstwa miał być rozstrój umysłowy.

— **Ogień.** Dziś przedpołudniem wybuchł przy ulicy Żółkiewskiej pod l. 27 ogień dachowy, który straż pożarna, przybywszy wczas na miejsce, szybko opanowała i stłumiła. Szkoda nieznaczna.

— **Z Zakopanego** podaje *Czas* korespondencyę, z której wyjmujemy wiązankę interesujących wiadomości. Sezon zakopański — pisze korespondent p. *(s)* — dobiega do końca, a chociaż w tym roku mniej liczny i gwarny, nie ustępuje jednak swoim poprzednikom pod względem świetności, ochoty i zabawy. Słusznie nazwano Zakopane „letnim salonem“; — można też bez przesady powiedzieć, że cała arystokracya ducha i pracy wysyła tutaj swoich przedstawicieli, a dosyć wymienić jednego: Sienkiewicza, który spędza zawsze w Zakopanem letnie miesiące, pracując obecnie pilnie i wytężenie nad nowem arcydziełem „Krzyżacy“. W ogóle Zakopane kiedyś odegra niemałą rolę w rozwoju umysłowości polskiej; życie towarzyskie kwitnie tu jak nigdzie. Pod dobroczynnym wpływem tutejszego powietrza, ludzie mimowolnie zapominają na razie o licznych niestety brakach i rażących niedogodnościach Zakopanego, które żółwim tylko krokiem nader powolnie i ospale kroczy na drodze postępu i cywilizacyi europejskiej. Goście zakopańscy narzekają, ale się bawią wybornie, hołdując zasadom *utile cum dulci.* Każda zabawa połączona jest z pewnym celem dobroczynnym; rosną zatem z każdym rokiem fundusze na różne tutejsze instytucye filantropijne, świadczące zaiste chlubnie o wielkiej ofiarności społeczeństwa polskiego. W niedzielę odbyła się w zakładzie dr. Chramca loterya fantowa na rzecz szpitala, która przyniosła czystego zysku poważną sumę, bo przeszło tysiąc reńskich.

Młodzież tańczy tu zapamiętale; oprócz bowiem przeróżnych balów, urządzanych na jakiś dochód publiczny, co czwartek odbywają się reuniony u dr. Chramca, a co niedzielę w dworcu tatrzańskim i w Jordanówce. W poniedziałek tańczono w Skoczyskach, znanym pensyonacie pani Kronhelmowej, urządzonym wygodnie i wzorowo pod każdym względem. Dzięki staraniom pp. W. Kossaka, Jordana, Jurystowskiego i innych odbył się świetny piknik, w którym wzięło udział osób kilkadziesiąt; par blisko dwadzieścia ochoczo tańczyło pod dziarskim kierunkiem Maryana Grodzickiego. — Najpiękniejszą ozdobę tego udatnego balu stanowił śwież wieniec piękności. — To też salka przedstawiała widok pełen powabu i blasku; były tam panie Idalia Pawlikowska, pani Axentowiczowa i pani Kossakowa, małżonki utalentowanych naszych artystów, pani Garczyńska, hr. Skarbkowa, pani Szczurowska, p. Osbergerowa, dalej trzy panny Kieszkowskie, panny Wanda Osiecimska, Helena Gnoińska, Marya Langie, hrabianka Łubieńska, Popławska, hr. Skarbkówna, panna Brodowska i. d.

Poetyczny epilog tej pamiętnej i miłej zabawy stanowił powrót do domu wśród pysznej księżycowej nocy; całe Zakopane oblane srebrzystymi promieniami księżyca robiło wrażenie prześlicznego marzenia! Niestety dzisiaj obudziliśmy się wśród deszczu, błota i niepogody; uroczy sen zniknął, pozostała bardzo szara rzeczywistość.

Do najciekawszych gości tutejszych należy p. Curtin z Ameryki, wielki wielbiciel Sienkiewicza i tłómacz jego dzieł. P. Curtin przybył z małżonką, aby osobiście poznać wielkiego pisarza polskiego, którego utwory cieszą się olbrzymią popularnością na drugiej półkuli. Zwiedza pilnie Zakopane, robi wycieczki i wszystkiem się tu zachwyca.

Z inicyatywy Sienkiewicza zawiązał się komitet pań, który zbiera składki na medalion celem uczczenia pamięci Jelinka. Mianowicie nad tablicą już odsłoniętą w Strążyskach ma obecnie być umieszczony medalion Jelinka, wykonany podług rysunku bawiącego tu prof. Wyczółkowskiego przez Brzegę.

Przyjechali tu w tych dniach poseł prof. Milewski i poseł Stan. Szczepanowski.

— **Wiedniu** zginęła zdaje się w sposób samobójczy niejaka Adela Melcher, która przeszło 41.000 zapisała na rzecz m. Wiednia. Miała lat 50 i była starą panną. Dorobiwszy się znacznego majątku na cukierni, którą przed kilku laty sprzedała, zdziwaczała na starość tak, że nie żyła z nikim ani z rodziny, ani ze sąsiadów. Przed kilku dniami zniknęła bez śladu z swego mieszkania. Dano znać na policyę, gdzie równocześnie nadszedł w nieopłaconym liście odpis testamentu Adeli Melcher, mocą którego robi ona uniwersalnym spadkobiercą papierów banku austro-węgierskiego w wartości 41.845 złr. władzę miejską miasta Wiednia. Zdaje się, że Melcherowa w przystępie manii prześladowczej życie sobie odebrała. Zwłok jej dotąd nie znaleziono.

— **W Baden,** pod Wiedniem, zmarła onegdaj w 80 roku życia Eliza Lehmann, teściowa ks. Józefa Sułkowskiego. Pani Lehmann, wdowa po agencie giełdowym, miała córkę, która była guwernantką sióstr księcia Sułkowskiego. Z tą właśnie guwernantką ożenił się ekscentryczny książę w roku 1868, lecz już po kilku latach nastąpiło zerwanie wspólnego pożycia, a w r. 1879 sąd cywilny w Bonn orzekł formalny rozwód. Książę ożenił się później, w r. 1881, ze znaną wiedeńską śpiewaczką panną Idą Jäger — ale i to małżeństwo wkrótce się rozwiodło i dało powód do całego szeregu procesów cywilnych.

— **Samobójstwo.** Z Pesztu donoszą 18 b. m.: Wczoraj wieczorem spełnione tu zostało samobójstwo, które w całem mieście budzi sensacyę. Do dwojga bardzo wykwintnie ubranych młodych dziewcząt, przechadzających się nad dolnem wybrzeżem Dunaju, przystąpili dwaj młodzieńcy. Jakby na umówiony sygnał uściskały się wówczas młode damy, ucałowały się i wskoczyły do Dunaju. Raz na chwilę wynurzyły się z fal ich głowy, ale zaraz znikły znowu pod wodą. Nie zdołano dotąd wykryć nazwiska samobójczyń.

— **Pierwszą niemiecką doktorką prawa,** jest panna Anita Augspurg, która niedawno doktoryzowała się w Zurychu. Początkowo była panna Augspurg aktorką, następnie wszakże poświęciła się studyom prawnym, a między innemi uczęszczała także na Uniwersytet w Monachium. W Berlinie, gdzie kobiety mogą być tylko wolnemi słuchaczkami, podanie panny Augspurg o imatrykulacyę zostało odrzucone.

— **Ofiary katastrofy kolejowej.** Ranniony podczas katastrofy kolejowej pod Bozen konduktor pocztowy Meissner, umarł z powodu otrzymanych ran. Palaczowi Zachellemu musiano uciąć nogę, lecz mimo to zmarł on wkrótce, a niebawem po nim maszynista Medwed, który przez szybkie zahamowanie pociągu, zapobiegł większemu nieszczęściu. Ruch pociągów odbył się na nowo.

— **Fałszerz rękopisów.** Uczeni i bibliotekarze w Niemczech, Austryi i Włoszech padali w ciągu ostatnich lat kilkunastu ofiarą zręcznego oszusta, niejakiego Kyrieleisa, który nader sprytnie fałszował rękopisy i za prawdziwe sprzedawał. Specyalnością jego były pisma Lutra. Kupował stare Biblie z czasów reformacyi, zaopatrywał w rzekome dedykacye reformatora dla któregoś z jego przyjaciół i sprzedawał bibliotekarzom oraz zbieraczom za grube sumy. Oszukiwał on nawet wytrawnych znawców, którzy dawali mu potwierdzenia autentyczności, co mu interesa ogromnie ułatwiało. Brał nieraz po kilka tysięcy marek za jedno dzieło. Ostatecznie przebrała się miarka i oszust stanął przed sądem. Skazano go na 2 lata ciężkiego więzienia, lecz wyrok dla błędów formalnych zniesiono. Kyrieleis wniósł o rewizyę, a w tym czasie zaczął zdradzać pomięszanie zmysłów. Sędziowie podejrzywają symulacyę i twierdzą, że tak sprytny oszust nawet znawców lekarskich w błąd wprowadzić może. Kyrieleis przedstawia się za męczennika i potomka Chrystusa w prostej linii.

— **W Berlinie** aresztowano socyalistę-defraudanta z Pragi czeskiej, nazwiskiem Habera, wraz z jego kochanką, niejaką Krizową. Krizowa jest żoną Józefa Kriza, zasądzonego swego czasu za udział w morderstwie fałszywego agenta policyjnego Rudolfa Mrvy, na karę 10-letniego więzienia. Haber żył z Krizową już od dawna, od czasu uwięzienia Kriza, zabierając składane przez socyalistów na rzecz Kriza datki, poczem uciekł z nią do Berlina, sprzeniewierzywszy pewną kwotę z kasy stowarzyszenia robotniczego.

— **W Medyolanie** zmarła 23 lipca b. r. hr. Krystyna Stampa, wdowa po margrabi de Soncino, córka hr. Morosini i Emilii Zeltner, przybranej córki Kościuszki. Siostra jej hr. Anna Morosini zmarła również w r. b. dnia 22 kwietnia.

— **Świątyni Ateny** (Parthenon), zbudowanej za czasów Peryklesa na Akropolis w Atenach, grozi — jak donosi *Temps* — zawalenie się. Co ocalało po wielkim wybuchu prochu przed 200 laty — w roku 1687 — podpadło obecnie niszczącemu wpływowi czasu i częstych trzęsień ziemi. Dziennik francuski wzywa Europę, aby nie dała zaginąć temu arcydziełu najczystszego doryckiego stylu.

— **Wyprawa do bieguna południowego.** W dniu 17 b. m. wyruszył z Antwerpii w drogę okręt „Belgica“, na wyprawę naukową do bieguna południowego. Na czele wyprawy stoi geograf belgijski Gerlach, a do uczestników należy Warszawianin p. Arctowski.

— **Kościół polski w Jurjewie.** Jurjew, do niedawna Dorpat, w miejscowym języku Tartu, jest niewielkiem ale ładnem miastem w Liflaudyi, mającem ważne znaczenie, jako główne centrum życia umysłowego prowincyj Nadbałtyckich. Niegdyś słynny kaznodzieja ks. Piotr Skarga kazał tutaj w prastarej katedrze biskupiej, będącej dzisiaj wspaniałą ruiną. Reformacya obaliła tu hierarchię katolicką i do r. 1849 nie było w Dorpacie nawet kapłana katolickiego. Dopiero 2 września 1849 wyznaczył Arcybiskup mohilewski na żądanie obywatelki pani Lipphardt, ks. Berżańskiego na kapelana Uniwersytetu i zarazem proboszcza. Nabożeństwo odbywało się w lokalu wynajętym w prywatnym domu. Władza duchowna nie przestawała otaczać troskliwą pieczołowitością maluchnej i skromniutkiej parafii.

Biskup ks. Kahn i ks. prałat Fijałkowski odwiedzali Dorpat z polecenia metropolity. Pierwszy proboszcz dorpacki, ks. Berżański, gorliwie krzątał się około parafii, tak, że stopniowo pozyskała ona sobie niektóre prawa. W r. 1852 została dorpacka parafia erygowaną, a 25 sierpnia 1851 zostali ustanowieni przez Uniwersytet syndycy, a także nabyty został na prawie czynszowem od radcy Stankiewicza grunt 2400 sążni kwadr. i postawiony dom drewniany z małą kaplicą. Po ks. Berżańskim byli proboszczami: ks. Kamiecki i ks. Leszczyński. Później ks. Henryk Kossowski, obecnie biskup-sufragan włocławski, znany z nauki i wymowy, podjął myśl budowy kościoła polskiego i energicznie w czyn ją wprowadzał. Staraniem jego dnia 24 marca 1861 została zorganizowana komisya budownicza, władza udzieliła potrzebnego zezwolenia, nawet już część funduszów była zebraną, fundamenty kościoła były już założone i miał stanąć śliczny gotycki kościółek. Niestety, wypadki współczesne przerwały rozpoczętą budowę, ks. Kossowski zaś opuścił Dorpat. Następnie zatarła się myśl budowy kościoła, tak, że fundamenty, które już kosztowały dużo pieniędzy, były sprzedane za kilkadziesiąt rubli. Potem miała parafia dorpacka następujących proboszczów: ks. Somczyński, ks. Martynowa, ks. Marciñkiewicz, ks. Landsberga, ks. Amana, ks. Głosa, oraz ks. Pietkiewicza.

Ów ostatni proboszcz był najdłużej w Dorpacie. Za jego czasów spalił się tamtejszy dom plebanii, w którym zarazem mieściła się kaplica. Ludzie przyszli dość hojnie z pomocą, lecz niestety, ks. Pietkiewicz zamiast zbudować najskromniejszy choćby kościółek, zbudował ogromną plebanię, w której na dole w jednym z trzech salonów umieściła się, wbrew prawom kanonicznym, mała kaplica, nad którą, po nad samym ołtarzem nawet, znajduje się lokal mieszkalny. Po nim krótki czas był proboszczem ks. Platfir, obecnie zaś od 3 lat ks. Żyskar. Parafia przez cały ów czas wzrastała nieustannie. Wielka liczba Polaków tu się zebrała: jedni szukając kawałka chleba, drudzy dla kształcenia się.

Najnowszymi czasy został rozlokowany pułk żołnierzy, między którymi jest około 400 Polaków. Zaczęto z tego powodu krzątać się i na nowo podniosła myśl wybudowania własnego kościoła. Pozyskano pozwolenie; znaleźli się nawet ludzie dobrej woli, spieszący z hojnemi ofiarami i obecnie zaczęto na nowo budować piękny, w stylu gotyckim kościół, który jest już prawie na ukończeniu. Do zupełnego wykończenia brak jeszcze nakładu około 15.000 rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Trupie p. Antoniewskiego zawdzięcza publiczność lwowska sposobność poznania sztuki p. t. „Kula u nogi“ zmarłego już niestety młodego autora Szutkiewicza. Znana ze sceny skarbkowskiej inna sztuka tego autora „Popychadło“ pozwalała rokować ś. p. Szutkiewiczowi piękną przyszłość autorską; „Kula u nogi“ mimo wadliwej budowy i wielu niedostatków nie sprzeciwiałaby się również tym nadziejom. Są tam błyski rzeczywistego talentu, który mógł był się wzmocnić i wyrobić, gdyby śmierć przedwcześnie nie przecięła pasma jego życia.

Do gry członków trupy prowincyonalnej nie można stawiać wygórowanych wymagań; tem przyjemniej, gdy można uznać, iż gra wszystkich występujących aktorów była staranna, a kilku z nich nacechowana nawet głębszemi studyami. Na razie nazwisk nie wymieniamy, poprzestając na stwierdzeniu dobrego pojęcia i sumiennego opracowania głównej roli męskiej przez dyrektora teatru, p. Antoniewskiego. — Publiczność zainteresowała się widocznie przedstawieniami, gdyż stawiła się wczoraj licznie.

Dzisiaj przedstawi teatr stanisławowski w sali hotelu George'a farsę Fischera i Jarno p. t. „Wyrodny ojciec“.

Władysław Żeleński pisze — jak donosi *Czas* — nową operę, osnutą na motywach ludu zakopańskiego, pod tytułem „Janek“. Ci, co mieli sposobność słyszeć ustępy „Janka“, wyrażają się o najnowszem dziele naszego kompozytora z największemi pochwałami. Według informacyi pism kroackich, wystawioną będzie opera Żeleńskiego „Goplana“ w najbliższym sezonie w Zagrzebiu.

Pamięci Adama Asnyka poświęcona broszura ukazała się świeżo w drukarni *Czasu* pod tytułem: „Adam Asnyk“. Zebrano w niej wszystkie artykuły *Czasu*, ogłoszone z powodu śmierci Asnyka, a zarazem załówno pierwsze pośmiertne wspomnienie, jak charakterykę człowieka i pisarza, umieszczoną przez dr. Stanisława Estreichera w felietonach *Czasu*, wreszcie wiadomości o telegramach kondolencyjnych, wieńcach, deputacyach i opis pogrzebu z dosłownym tekstem kilku mów. Broszura obejmuje 3 arkusze druku.

Sudermanna nowa tragedya „Johannes“, nie zostanie wystawiona w Berlinie z powodu policyjnego zakazu, motywowanego tem, że publiczne przedstawienia zaczerpnięte z historyi biblijnej starego i nowego Zakonu, są ogółem niedozwolone. Sudermann wniósł rekurs, a sztukę odczyta przedstawicielom prasy.

Jubileusz Leopardiego. Włochy gotują się do obchodu setnej rocznicy Jakóba Leopardiego, poety-pesymisty, który urodził się w Racanati pod Loretem, w tym samym roku co A. Mickiewicz, to jest w r. 1798, a umarł w roku 1837. Jozue Carducci, poeta, zajmujący dzisiaj posadę profesora literatury włoskiej w Bolonii, zamierza wydać w roku przyszłym wyczerpujące studyum o J. hr. Leopardim.

Akademia francuska przyznała świeżo jedną z nagród zw. prix Monthyon, rodakowi naszemu p. Wojciechowi Cimochowskiemu, znanemu w literaturze pod nazwiskiem Albert Cim. Wychowaniec szkoły batignolskiej, jest on obecnie bibliotekarzem podsekretaryatu poczt. Nagrodę otrzymał za książkę „Grand Mère et Petit-Fils“, wydaną w grudniu 1896 nakładem Hachette'a.

„Echa“ muzycznego, teatralnego i artystycznego nr. 33 podaje portrety Cypryana Godebskiego, jubilata Władysława Bełzy, słynnej śpiewaczki amerykańskiej Lillian Nordica i wreszcie Hanssa Richtera, dyrektora orkiestry teatru wagnerowskiego w Bayreuth. — Oprócz artykulików do wzmiankowanych portretów, znajdujemy tutaj dokończenie wspomnienia o Adamie Asnyku, pióra W. Prokecha; fejleton St. M. Rzętkowskiego p. t. „Różyczka“; Wacława Wolskiego: Z poematu „O północy“, oraz dalsze ciągi dawniej rozpoczętych prac i wreszcie zwyczajne rubryki *Echa*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·42$^{1}/_{2}$ do 11·47$^{1}/_{2}$, loco Ołomuniec 10·70 do 10·80, loco Berno-Wiedeń 10·85 do 10·95 na wrzesień loco Aussik 11·50 do 11·55, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·90 do 18·10. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 19go sierpnia, pszenica 9·75 do 10·— zł., żyto 7·50 do 7·75, jęczmień browarny 5·75 do 6·25, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——. kukurudza stara 5·50 do 5·75, nowa 5·50 do 5·75, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan nadał Najd. Arcyksięciu Henrykowi Ferdynandowi z okazyi ukończenia Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, order Złotego runa.

Rocznicę urodzin Najj. Pana obchodzono wczoraj w całej Monarchii z wielką uroczystością.

W kościele wotywnym we Wiedniu odbyło się nabożeństwo, celebrowane przez wikaryusza polowego ks. Belopotoczky'ego. Obecni byli: Najdost. Arcyksiążę Rainer, szef sztabu generalnego, komendant korpusu, komendant miasta, inspektor kawaleryi, wielu generałów i wojskowych różnej broni. W świątyniach wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa.

W kościele katedralnym św. Szczepana odbyło się solenne nabożeństwo o godzinie 11 przed południem. Na nabożeństwie byli obecni: P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni, wspólny P. Minister skarbu Kallay, P. P. Ministrowie: generał broni hr. Welsersheimb, br. Gautsch, dr. Biliński, br. Glanz, hr. Gleispach, hr. Ledebur, dr. Rittner i generał-porucznik Guttenberg, oraz Namiestnik hr. Kielmansegg, Prezydent Izby panów ks. Alfred Windisch-Graetz, dalej dr. Stremayr, wielki łowczy br. Gudenus, prezydent senatu w Trybunale administracyjnym br. Budwiński, burmistrz Wiednia dr. Lueger, wiceburmistrz Strobach i dr. Neumayer, i w. i. Nabożeństwo odprawił kardynał książę Arcybiskup Gruscha w asystencyi arcybiskupa dr. Angerera, biskupa dr. Schneidera i członków kapituły.

Również z zagranicy nadeszły wiadomości o urządzonych tam uroczystych obchodach. W Wilhelmshöhe, podczas obiadu galowego, na który zaproszony był ambasador austryacki w Berlinie p. Szoegyenyi i członkowie ambasady, cesarz Wilhelm wzniósł zdrowie „Drogiego Sprzymierzeńca". W Bukareszcie prezes gabinetu Sturdza wznosząc toast na cześć Najj. Pana wspomniał o niedawnym Jego pobycie w Rumunii i rzekł, iż pobyt ten na zawsze pozostanie w pamięci wszystkich. Na obchód, dany z powodu rocznicy urodzin Najj. Pana przez ambasadora austryackiego w Konstantynopolu bar. Calice, sułtan przysłał swego reprezentanta.

Podczas obiadu danego wczoraj w Krasnem Siole z okazyi urodzin Najj. Pana, car Mikołaj wzniósł toast na powodzenie Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

W Kanei z powodu wczorajszej rocznicy, odbył się onegdaj wieczorem wielki capstrzyk, wczoraj zaś wielka rewia wojsk międzynarodowych i tureckich, bawiących na Krecie. Ludność obu wyznań brała udział w uroczystości i wznosiła okrzyki na cześć Władcy Austryi. Wieczorem Kanea i okręt austryacki „Marya Teresa" były iluminowane.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Otton, wraz Małżonką Najdostojniejszą Arcyksiężną Maryą Józefą przybyli wczoraj do Parenzo, witani przez biskupa, duchowieństwo, burmistrza, naczelników władz i licznie zgromadzoną publiczność. Ulice były przystrojone. Po zwiedzeniu miasta Najdostojniejszy Arcyksiążę Otton i Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Józefa odpłynęli na pokładzie statku „Pelikan", żegnani hymnem ludowym, do Poli. Tam w obecności Ich ces. i król. Wysokości odbyła się uroczystość spuszczenia na morze nowo zbudowanego krążownika torpedowego „Zenta". Wielkie tłumy publiczności brały udział w uroczystości. Pogoda była piękna.

Według najnowszych dyspozycyj, cesarz Mikołaj wraz z małżonką przybędą do Warszawy dnia 31 b. m. i zabawią tam do 4 września, w którym to dniu wyjadą na dwutygodniowy pobyt do Spały.

Oberpolicmajster Warszawy, pułkownik Gresser zarządził, aby podczas wjazdu cesarstwa, wszystkie okna domów i balkony były pozamykane. Ze strony miejscowego komitetu przyjęcia, poczyniono starania o cofnięcie tego rozporządzenia.

Warszaw. Dniew. donosi, iż ks. Konstanty Lubomirski został mianowany urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze warszawskim w zarządzie cywilnym.

Cesarz Mikołaj przyjął przedwczoraj w wielkim pałacu peterhofskim członków międzynarodowego kongresu lekarzy, udających się do Moskwy. Z Austryi obecni byli: Gussenbauer, Rydygier, Hlava; z Węgier: Pertik; z Niemiec: Virchow, Leyden, Coler, Lassar; ze Szwajcaryi: Kocher; z Rumunii: Stoicescu; z Serbii: Wassicz; z Bułgaryi: Zołotowicz; z Turcyi: Devioli, Benkowski-basza i Dżemil-basza; z Włoch: Regis.

Cesarz Wilhelm zaprosił w. ks. Mikołaja Mikołajewicza i szefa sztabu generalnego Obruczewa na tegoroczne wielkie manewry koło Hamburga.

Z Petersburga donoszą, że były ambasador niemiecki genereł-adjutant Werder otrzymał od cara zaproszenie na wielkie polowanie do Spały.

Podług najświeższych wiadomości z Konstantynopola, nastąpił w rokowaniach pokojowych znowu zastój, wywołany oporem Anglii przeciwko żądaniu Turcyi zatrzymania Tesalii, aż do spłaty pierwszej raty wynagrodzenia kosztów wojennych. Ambasador angielski zgodził się był pierwotnie na to żądanie; obecnie jednak wskutek specyalnego rozkazu swego rządu domaga się natychmiastowego opuszczenia Tessali. Rossya znów wystąpiła z żądaniem usunięcia z traktatu pokojowego artykułu, ustanawiającego międzynarodową kontrolę nad funduszami greckimi. Nie wiadomo, ile w tych pogłoskach mieści się prawdy, to tylko rzeczą zdaje się być pewną, że grzeszyły przesadą nadzieje co do bliskiego ukończenia rokowań pokojowych i zaprowadzenia normalnych stosunków na Wschodzie.

Z Konstantynopola donoszą depesze prywatne o kilku zamachach dokonanych tam w dniu wczorajszym. I tak na przedmieściu Pera, około odwachu przy pałacu gubernatora rzucił jakiś młody człowiek na posterunek policyjny tam się znajdujący, bombę, która wybuchła, nie wyrządziwszy żadnej szkody. W ogólnym popłochu złoczyńca począł uciekać strzelając za goniącymi go. Przy magazynie pod „Louvrem" pochwycił go żandarm, który stał na warcie przy filii Banku Ottomańskiego. Przytrzymany zdaje się być Armeńczykiem.

W tym samym czasie rzucono także w Galacie do Banku ottomańskiego bombę. Zbrodniarz chciał się dostać do pokoju pomocnika dyrektora Auboyernaux, jednak przy drzwiach go przytrzymano.

Wreszcie rzucił jakiś Armeńczyk bombę, w przedpokoju sekretarza wielkiego wezyra Zia-beja, od której zginęły cztery osoby, a wiele jest rannych.

Na Perze i Galacie powstał ogólny popłoch. Wszystkie sklepy pozamykano.

Z Kanei telegrafują: Admirałowie odrzucili projekt powołania do życia prowizorycznych sądów, a uchwalili utworzyć komisyę, złożoną z międzynarodowych oficerów. Komisya ta wydawałaby wyroki w sprawach o zaburzenie publicznego porządku. Gubernator oświadczył, że taka komisya równałaby się sądowi wojennemu i zaproponował, aby jeden europejski oficer i jeden turecki prokurator brali udział w śledztwem, a admirał wraz z gubernatorem wydawali decyzyę, czy odnośne przekroczenie ma być przekazane innemu sądowi w państwie tureckiem.

Gubernator zażądał, ażeby dwóch mahometan uwięzionych na statku „Sicilia" za obrazę europejskich żandarmów, odstawiono do miejscowego więzienia.

Ojciec św. mianował dra Ebenhocha, dep. do Rady państwa i prezesa katolickiego stowarzyszenia ludowego w Austryi górnej, kawalerem orderu św. Grzegorza.

Według depeszy z Rzymu, ks. Filip Orleański, jako głowa rodziny orleańskiej, przesłał podobno królowi Humbertowi zaraz po pojawieniu się znanych listów księcia Henryka w *Figarze*, pismo bardzo uprzejme, w którem żywo ubolewa nad nietaktownemi rewelacyami swego kuzyna.

Nauczyciel szermierki hr. Turynu opowiada, iż hrabia ćwiczył się w obu dniach ostatnich przed odjazdem do Francyi bezustannie w robieniu szpadą, gdyż dotąd bardzo miernie tylko władał tą bronią.

Gazetta Piemontese donosi, iż pojedynek między generałem Albertone a ks. Henrykiem Orleańskim odbędzie się na pewno po wyzdrowieniu księcia, generał nie myśli bowiem odstąpić od swego prawa.

We wtorek po południu odbyła się w Paryżu pod przewodnictwem prezydenta Faure'a rada ministrów, na której omawiano kwestye, dotyczące podróży prezydenta. Prezydent udał się wczoraj rano z Paryża do Dunkierki, zkąd o godzinie 1 po południu odpłynął do Rosyi. Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych objął w nieobecności ministra Hanotaux, prezydent ministrów Méline.

Prezydentowi Rzeczypospolitej francuskiej towarzyszą do Kronsztadu 3 pancerniki: „Pothuau" z załogą 520 ludzi, „Bruix" z załogą 400 i „Surcouf" z załogą 200 marynarzy, których ogólna liczba wyniesie tedy 1120 osób.

Z Paryża *Politische Correspondenz* donosi: Tutejsze koła polityczne zachowują się bardzo sceptycznie w obec poruszonej w skutek zamordowania Canovasa myśli zaprowadzenia międzynarodowych środków, celem zwalczania anarchizmu. Kierują się one zdaniem, że myśl ta, którą już dawniej popierano po każdorazowej zbrodni anarchistycznej, nie da się także dzisiaj zrealizować, albowiem trudność ustanowienia praktycznego programu dla wspólnej akcyi państw istnieje jeszcze dzisiaj, a nadto jest też wątpliwem, czy wszystkie rządy europejskie przyłączą się do takiej akcyi. Wielkie zachodzi też pytanie, czy wywody prasy w sprawie wspomnianego planu są wyrazem zapatrywań jakiegokolwiek gabinetu; rzeczą pewną jest w każdym razie, że twierdzenie, jakoby jakieś państwo — mówią o Niemczech i Austro-Węgrzech — uczyniło już propozycyę, co do międzynarodowego zwalczania anarchizmu, nie odpowiada faktom. Wobec wspomnianych okoliczności sądzą owe koła, że prawdopodobnie nie przyjdzie do takiej inicyatywy ze strony jakiegokolwiek rządu, gdyż są przeświadczone, że wzmocnienie środków zaradczych wobec anarchizmu istnieć może tylko w rozszerzeniu wzajemnego popierania się organów policyjnych poszczególnych krajów, jak to się już od kilku lat praktykuje.

Konferencya przyjaciół pokoju i sądów rozjemczych w Brukselii uchwaliła rezolucyę potępiającą pojedynki, zwracając uwagę na okoliczność, że Anglia usunęła je nawet z armii.

Najwyższa hiszpańska rada wojenna zawierdziła już wyrok sądu wojennego, mocą którego Angiolitto, morderca Canovasa, skazany został na śmierć. Wyrok został wykonany prawdopodobnie dzisiaj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wrocław, 19 sierpnia. Ponad częścią górnego Szląska przeciągnęły ponownie ogromne burze; wiele osób zginęło od piorunów; w Rogowie i Sobótce wskutek wylewu wody wybuchł epidemicznie tyfus.

Ateny, 19 sierpnia. Opuszczenie przez wojska tureckie zachodniej Tessalii aż po linię Penejos rozpocznie się zaraz po podpisaniu preliminarzy pokojowych. Turey jednak zatrzymają w swem posiadaniu Volo aż do chwili całkowitej wypłaty przynależnego Porcie odszkodowania wojennego. Wśród zbiegów panują silnie rozmaite choroby.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Zaprzeczają doniesieniu jakoby ambasador angielski Currie poczynił u sułtana kroki z powodu zaburzeń w Indyach brytyjskich.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Komunikat urzędowy w potwierdzeniu wiadomości o zamachach w stolicy (patrz ostatnią pocztę *Przyp. Red.*) donosi: Wczoraj o godzinie 3 po południu nastąpił wybuch bomby dynamitowej w przedsionku sali ceremonialnej W. Porty. Czerepy bomby zabiły jednego woźnego i raniły trzy osoby znajdujące się podówczas w przedsionku. O tej samej godzinie podrzucono bombę pod bramę gmachu ministerstwa policyi w Perze; bomba ta jednak nie eksplodowała. Sprawcami obu zamachów są dwaj Armeńczycy, których natychmiast aresztowano. W gmachu Banku ottomańskiego aresztowano trzeciego Armeńczyka w chwili, gdy chciał zapalić lont u bomby. Uwięzionych oddano sędziemu śledczemu. Zarządzono potrzebne środki ostrożności. W mieście panuje spokój.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go sierpnia 1897, godzina 10 minut 45 Akcye kredytowe 365·35, Akcye kolei państwowej 348·35, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Union-bank —·—, Południowej 87·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 239·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·77·—, Alpine 134·80 Usposobienie słabe.

Wiedeń, 19go sierpnia 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 134·75, Węgierskie akcye kredytowe 398·—, Akcye anglo-austryackie 160·—, Akcye banku Union 298·—, Akcye kolei południowej 87·75, Losy tureckie 64·10, Akcye kolei państwowej 348·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 283·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·75, Akcye tytoniowe 161·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 258·50, Akcye banku dla krajów koronnych 238·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·50. Akcye banku związkowego 257·50, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 100·15, Kredytowe ziemski 463·—, Kredyty 365·25, Rimamurania 266·50 Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 18 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 10. Paryż: 3-prc. renta 105·12, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·95, Akcye kredytowe 229·90, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·10, Lombardy 38·25. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 18 sierpnia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 18·— do 18·10 złr. Budapeszt: Pszenica na jesien 11·61 do 11·63 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 42·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 60·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 18 sierpnia 1897.

68 — 89 — 80 — 50 — 42

Następne ciągnienia odbędą się dnia 1 i 15 września 1897.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 sierpnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Jabłonowski z Zagwoźdźca, R. Janicki z Berezowicy, L. br. Brückmann z Manastyrca, E. ks. Sapieha z Biłki, S. Rozwadowski ze Złoczowa, St. Rogoszewski z Wołynia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. L. dr. Caro z Krosna, E br. Petz ze Stanisławowa, Mac-Garwey z Gorlic, H. br. Zucculin z Wiednia, A. br. Polacsay z Koszyc, Ks. M. Deroumian z Armenii.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpuia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19 sierpnia 189?

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	281	—	285	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	25	128	25
100 marek niemieckich	58	50	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 sierpnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.30	102.50
luty-sierpień	102.30	102.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 35	102 55
kwiecień-październik	102.35	102.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.25	160.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	146 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.25
„ „ 1864 po 100 zł.	188.75	189.75
„ „ 1864 po 50 zł.	188.75	189.75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.25	158.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.85	124.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.65	101.85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121 50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.—	255.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	128.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 00	100.90
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.—	217.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.4'
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.75	100.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.55	100.55
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.40	100 40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.15	100.35
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	154 25	155.25
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154 50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.10	99.—
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.50	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	104.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98 40
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.25	37.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	64 55	65.05
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.60	100.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	122.—	123.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	118.—	118.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.10	97.65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.65
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	107.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.—	100.—
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	202.—	203.—
Clary 40 zł. mk.	59.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	154.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.—	29.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.60	20.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10 7?
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	71.50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.25	79.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	160.—	160.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1408.—	1412.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	366.40	366.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398 50	399 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	742.—	744.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	386.—	388.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	239 —	239 50
„ Austro-węg. 600 zł.	955 50	957.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299 —	299.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134 50
Živnostenska banka 100	130.—	130.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3405.—	3415.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283 —	285 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	349 50	350.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	454 50	455 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	273.50	280.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	136 —	136 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	710.—	712.—
Schodnicy 500 kor.	595 —	600.—
Tareck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	168.—	169.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.72.5	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.75	119 95
Paryż za 100 fran.	47.55	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.15	45 25
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47 70
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5 68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.5 .5
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77	58 82.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45 10.5	45 20
Ruble	1.27.75	1.27.—

 1

Licytacye.

L. 5564 (6625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej części realności wyk. hip. 301 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto objętej Seinwla i Reli Fassbergów własnej pod nr. 183 st. 422 n. w Bolechowie położonej na rzecz Markusa Schechtera w dniach 24 września 1897 i 28 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1158 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Kleinberga w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 15 lipca 1897.

L. 5067 (6637 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 2 zł. 1 ct. 20 zł. 37 ct., 21 zł. 33 ct., 21 zł. 28 ct. i 341 zł. 8 ct. a. w. z pn. na rzecz Banku krajowego we Lwowie przeciw Fedkowi Kurylas w tusąd. kancelaryi w dniach 24 września i 25 października 1897 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 207 w Ostrowie i Łanach położonej a wyk. hip. l. 450 ks. gr. dla gminy kat. Ostrów, b) whl. 760 ks. gr. dla gminy kat. Łany objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta a to dla realności ad a) w kwocie 150 zł. a. w.

Wadyum wynosi 15 zł. a. w., dla realności ad b) suma 950 zł. a. w.

Wadyum 95 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 26 czerwca 1897.

L. 6236 (6691 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego przeciw Piotrowi Ruprichowi i tow. pto 850 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 14 września 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 39 w Bekersdorfie położonej objętej wyk. hip. l. 63, 214 i 225 w księdze gr. gm. kat. Bekersdorf do dłużników Piotra i Jana Ruprichów, Jędrzeja Niedźwiedzkiego i Antoniego Kujbidy tudzież Jana Engla należącej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1964 zł., 60 zł. i 120 zł.

Wadyum 196 zł. 40 ct., 6 zł. i 12 zł.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 czerwca 1897.

L. 8717 (6686 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Ozjaszowi Gams i tow. o zapłacenie kwoty 86 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 15 września i dnia 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 przymusowa sprzedaż realności w Pawłosiowie położonej wyk. hip. l. 40 ks. gr. tejże gm. objętej dłużników własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4000 zł. Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Segała w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Jarosław, 17 lipca 1897.

L. 4394 (6683 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu, ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Goldfingera w sumie 5 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 15 września i 13 października 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w budynku sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 2/96 części realności lwh. 211, 1/12 części lwh. 241, 1/12 części lwh. 276, połowy lwh. 303 i 1/4 części realności lwh. 304 ks. gr. gm. Pieniążkowice, egzekutki Agnieszki Matyniakowej własnych.

Cena wywołania 31 zł. 55 ct.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Czarny Dunajec, 10 lipca 1897.

L. 5163 (6692 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Racheli z Freibików Krüglowej przeciw Herzowi Freibikowi w ilości 309 zł. z pn. realność egzekuta whl. 136 w Potoku złotym w tymże sądzie w dniu 15 września i w dniu 20 października 1897 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 1763 zł.

Wadyum 176 zł. 30 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w tut. sądzie do przejrzenia.

Potok złoty, 30 lipca 1897.

L. 6016 (6695 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Chaima Tennenbauma w kwocie 41 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż po 1/5 części z połowy ciał hipotecznych 482 i 483 gminy Ohladów i 1/5 części ciała hipotecznego 484 tejże samej gm. Eufrozyny czyli Fruski Wołoszyn własnych.

Cena wywołania 136 zł.

Wadyum 13 zł. 60 ct. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 7 maja 1897.

L. 7100 (6668 3 - 3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z 1 lutego 1894 l. 969 i po wykazaniu przez egzekucyę popierającego, iż pierwsze stopnie egzekucyjne przeprowadzone zostały celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Józefa Momidłowskiego w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 27 września 1897 i w dniu 2 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 10/24 i 276/960 części czyli razem 676/960 części realności pod l. k. 41 w Rzeszowie położonej lwh. 36 ks. gr. miasta Rzeszowa objętej dotąd na imię Jana Matyaszka w 5/24 i 138/960 częściach i masy spadkowej Antoniego Matyaszka w 5/24 i 138/960 częściach zaintabulowanych.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 3328 zł. 57 ct.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów, 1 lipca 1897.

L. 7386 (6677 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Janeczki z Jawiszowic w kwocie 58 zł. 5 ct. a. w. z pn. zostanie 4/6 części realności pod lk. i lwh. 3 w Bestwince Antoniego Janeczki ojca i Maryanny Jenkiszowej własnej dnia 30 sierpnia 1897 i dnia 30 września 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 3265 zł., na drugim także niżej ceny wywołania 3265 zł. sprzedaną.

Wadyum wynosi 327 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 31 maja 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Jana Cieszyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 3 czerwca 1897.

L. 3576 (6701 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Anieli i Maryi Kornafel w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w dniu 2 września 1897 i w dniu 16 września 1897 każdym razem o godz. 9 rano w zabudowaniu sądowem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 147 ks. gr. gm. Ustrzyki objętej dłużnika Józefa Waltera własnej.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Kurator wierzycieli hipotecznych p. Jan Wewiórski c. k. notaryusz w Ustrzykach dolnych.

Bliższe warunki w tut. sądowej registraturze.

Ustrzyki, 20 czerwca 1897.

L. 3852 (6700 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że w dniu 1 września 1897 i w dniu 15 września 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 132 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne objętej Leiby Beera et cons. własnej celem zniesienia współwłasności powyższej realności.

Cena wywołania 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych p. Wiktor Głuszkiewicz z Ustrzyk.

Bliższe warunki w registraturze.

Ustrzyki, 24 czerwca 1897.

L. 3395 (6697 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ozyasza Kohna w kwocie 48 zł. 47 ct. odbędzie się w dniu 14 września 1897 i w dniu 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/6 części realności lwh. 142 ks. gr. gm. Sędziszów objętej dłużnika Franciszka Bieleckiego własnych

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski w Ropczycach

Ropczyce, 31 maja 1897.

L 4558 (6684 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 16 września 1897 i dnia 21 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 25 i 1/4 części realności lwh. 28 ks. gr. gm. Iwla objętych Katarzyny Bąkowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa Reinera w Dukli w kwocie 12 zł. 13 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 404 zł. 14 ct.

Wadyum 40 zł. 41 ct. w. a.

Extrakt hipoteczny protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dukla, dnia 7 lipca 1897.

L. 2523 (6632 3—3)

Dnia 21 września i 21 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według whl. 115 ks. gr. gm. kat. Brzezina Tekli z Zatwarnickich Szymańskiej, Marcina Zatwarnickiego, Iwana Zatwarnickiego, małoletniej Maryi Zatwarnickiej i małol. Anny Zatwarnickiej własnej celem zniesienia współwłasności tusądowym prawomocnym wyrokiem z 14 czerwca 1892 l. 3916 dozwolonego z przyn.

Cena wywołania 1898 zł.

Wadyum 190 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Bandrowicza z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 27 kwietnia 1897.

L. 8526 (6651 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 22 września 1897 i dnia 20 października 1897 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 198 ks. gr. gm. Wielopole objętej Franciszka Sadke własnej na rzecz Fischla Grosbarda celem zaspokojenia sumy 11 zł. 50 ct. w. a. z pn. w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie.

Cena wywołania 909 zł. 43 ct.

Wadyum 91 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 9 lipca 1897.

L. 43342 (6639 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności proszącej firmy Ch. Gossnass i Syn w sumie 300 (trzysta) zł. z pn. odbędzie się w dniu 30 września 1897 i w dniu 4 listopada 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 308⅘ we Lwowie położonej według wyk. hip. l. 258 ks. gr. dla IV. dz. m. Lwowa własność Róży Pordes stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie połowa tej realności tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 4122 zł. 57 ct. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 412 zł. 25 ct.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 lipca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo niedość wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. kraj. p. dr. Godlewskiego z zastępstwem adw. kr. p. dr. Margasza.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 4323 (6353 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 869 kbg. Kosmacz Maryi Tysiącznej w 4/5 i Mordka Rosena w 1/5 części własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 15 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1248 zł.

Wadyum 124 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 20 maja 1897.

L. 3937 (6348 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 115 zł. 13 ct. odbędzie się dnia 15 listopada 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 98 w Głębowicach położonej dłużniczek mał. Anny i Ludwiny Wnętrzaków własnych.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Homme.

Andrychów, 12 czerwca 1897.

L. 5386 (6330 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłaszą, że dla zaspokojenia wierzytelności Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze 254 zł. 97 ct. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 21 października 1897 i 25 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. lwh. 459 gm. Łahodów dłużników Iwana Zaworotnego, Semena Zaworotnego, Michała Zaworotnego i nieletnich Piotra, Maryi, Józefa, Anny i Katarzyny Zaworotnych własnego, tudzież realności wedle wyk. hip. l. 559 gm. Łahodów dłużnika Fedka Makohina własnej.

Cena wywołania realności l. 459 wynosi 885 zł., realności 559 240 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Kurator wierzycieli Szymon Czestyński w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Gliniany, 10 lipca 1897.

L. 14851 (6450 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu przeciw Fedkowi i Kseni Kopystyńskim o zapłacenie 225 zł. odbędzie się dnia 18 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 144 ks. gr. gm. Hurko objętej Fedka i Kseni Kopystyńskich własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł. Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem w erzcieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu, z substytucyą adw. dr. Mantla.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 26 czerwca 1897.

L. 2688 (6727 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że w dniu 1 września i w dniu 15 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w tus. zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż 5/6 części realności pod lk. 90 w Łodyni położonej lwh. 41 ks. gr. tejże gminy obętej dłużnika Iwana Korupasa Zacharczyn własnych celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych w kwocie 94 zł. 46 ct. z pn.

Cena wywołania 149 zł. w. a.

Wadyum 15 zł.

Odnośne akta i warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono pana Wiktora Głuszkiewicza z Ustrzyk dolnych.

Ustrzyki dolne, 15 maja 1897.

L. 7822 (6722 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Artura Pompera w kwocie 48 zł. a. w. z pn. w dniu 9 września 1896 i dnia 13 października 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż należącej do Bartłomieja Gaja połowy realności lwh. 604 ks. gr. gm. Skawina objętej.

Cena wywołania wynosi 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. A. Dzikowski, kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Gaja c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, dnia 29 marca 1897.

C. k. Sędzia powiatowy

L. 6345 (6724 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości publicznej, iż na zaspokojenie wierzytelności zbiorowej kasy sierocej powiatu pilzneńskiego w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 14 września 1897 i dnia 15 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 25 ks. gr. gm. Pilzno objętej na zmarłego dłużnika Mikołaja Biestka intabulowanej.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 3470 zł.

Wadyum 347 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Niemtusa z Pilzna.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 12 sierpnia 1897.

L. 423 (6723 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Floryana Stoczka w kwocie 130 zł. a. w. z pn. w dniu 9 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 58 gm. Radziszów objętej Jana Stoczka syna Jana własnej.

Cena wywołania wynosi 268 zł. 25 ct.

Wadyum 27 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, dnia 22 marca 1897.

C. k. Sędzia powiatowy

L. 3316 (6719 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Henryka Posnera pko Marcinowi Urbasiowi o 35 zł. 59 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Marcina Urbasia syna Jędrzeja własna a mianowicie a) całej posiadłości lwh. 538, b) całej posiadłości lwh. 762 ks. gr. gm. Żabnica objętych na dzień 16 września 1897 i na dzień 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 29 zł.

Cena szacunkowa 290 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Tomasz Koźlik wójt z Żabnicy.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Milówka, 23 czerwca 1897.

L. 4623 (6720 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Heumanna w kwocie 11 zł. 20 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 września 1897 i 18 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 71 gm. Chrząstów.

Cena wywołania 1368 zł. 97 ct.

Wadyum 137 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 21 czerwca 1897.

L. 3447 (6716 1—3)

Dnia 23 września i dnia 21 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya sum 950 zł. i 400 zł. a. w. z pn. na rzecz Samuela Heya w stanie biernym realności pod lk. 5 w Janowie położonej lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Janów objętej Diny Fuchs urodz. Süsser własnej ciężących na rzecz dr. Abrahama Wiesenberga dla wydobycia sumy 550 zł. austr. wal.

Cena wywołania 950 zł. i 400 zł. a. w.

Wadyum 95 zł. i 40 zł. a. w.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, 27 czerwca 1897.

L. 6008 (6726 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Joanny Stemberskiej w kwocie 450 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lwh. 143, 682 w Tyczynie położonych na imię Jana i Antoniny Kozickich zaintabulowanych w dniach 24 wrześnin i 26 października 1897 każdym razem o 11 godz. przed południem.

Cena wywołania co do realności lwh. 143 350 zł. w. a., a co do realności lwh. 682 150 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. i 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 10 lipca 1897.

L. 854 (6725 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 6 zł. 83 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/7 realności pod lwh. 58 i 1/7 realności lwh. 59 w Tyczynie położonych na imię Maryi Stopińskiej zaintabulowanych w dniach 30 września i 30 października 1897 każdym razem o 11 godz. przed południem.

Cena wywołania co do 1/7 realności lwh. 58 145 zł. 69 ct., a 1/7 realności lwh. 59 21 zł. 35 ct.

Wadyum 14 zł. 57 ct. i 2 zł. 14 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 2 czerwca 1897.

L. 7942 (6696 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wasyla Iwanickiego w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego lwh. 219 gm. Witków nowy własność Simchego Podhoretza stanowiącego.

Cena wywołania 435 zł.

Wadyum 43 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wycią hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 26 maja 1897.

L. 13358 (6736 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 8 rat po 34 zł. a. w. tudzież 667 zł. 94 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Gittli z Schönfeldów Rosenblatt własnej w Kołomyi pod nr. 428 położonej wyk. hip. 1.309 ks. gr. dla I dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 7 września 1897 i 18 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 1778 zł. 40 ct., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 177 zł. 84 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 3 lipca 1897.

L. 54639 (6759 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 6 września 1897 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1898 wynoszą:

w sekcyi ternopolskiej 5580 zł. 35 ct.

w sekcyi trembowelskiej 3524 zł. 84½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę z cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 5839 (6751 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy-oszczędności miasta Białej w kwocie 9400 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 21 września i 25 października 1897 każdym razem o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lkn. 18 lwh. 18 i 23/24 części realności pod lwh. 10 lkons. 10 i 272 w Oświęcimie położonych Izraela i Perli Grüberów własnych.

Cena szacunkowa całej realności pod lwh. 18 w kwocie 14689 zł. a 23/24 części realności pod lwh. 10 w kwocie 14363 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Ludwik Gąsiorowski adw. w Oświęcimie.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 18 lipca 1897.

L. 3015 (6746 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. i 17 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się na rzecz funduszu ubogich gm. Dynowa i Wysokiego Skarbu w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności pod lk. 81 w Dynowie położonej lwh. 848 tejże samej gminy objętej dłużnika Herscha czyli Hirscha Landaua własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi 269 zł. 45 ct.

Dynów dnia 15 lipca 1897.

L. 4421 (6349 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 65 zł. 12 ct. odbędzie się dnia 21 października 1897 i dnia 4 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 208 w Andrychowie położonej dłużnika Józefa Piusa własnej.

Cena wywołania 2236 zł. i 3 zł.

Wadyum 223 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Marcin Groyecki c. k. notaryusz w Andrychowie.

Andrychów, 27 czerwca 1897.

Konkursa.

L. 1890 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole III-ej 4-klasowej w Kołomyi z roczną płacą 700 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 100 zł.

2. Na 2 posady starszych nauczycieli przy szkole III-ej, 4-klasowej męskiej w Kołomyi, ewentualnie jeszcze na jedną posadę starszego nauczyciela przy I-ej lub II-ej szkole 5-klasowej męskiej w Kołomyi opróżnić się mogącej z roczną płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 70 zł.

3. Na jedną posadę młodszego nauczyciela przy szkole III-ej 4-klasowej męskiej w Kołomyi z roczną płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 42 zł.

4. Na posadę kierującej nauczycielki przy szkole III-ej 4-klasowej żeńskiej w Kołomyi z roczną płacą 700 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 100 zł.

5. Na dwie posady starszych nauczycielek przy szkole III-ej 4-klasowej żeńskiej w Kołomyi, ewentualnie jeszcze na jedną posadę starszej nauczycielki przy innych szkołach żeńskich w Kołomyi z roczną płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 70 zł.

6. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole III-ej 4-klasowej żeńskiej w Kołomyi z roczną płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 42 zł.

7. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 2-klasowej mieszanej na przedmieściu „Wincentówka" w Kołomyi z roczną płacą 700 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 100 zł.

8. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) na przedmieściu „Wincentówka" w Kołomyi z roczną płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 42 zł.

9. Na posadę nauczyciela samoistnego przy szkole 1-klasowej mieszanej na przedmieściu „Mariahilf" w Kołomyi z roczną płacą 700 zł., wolnem pomieszkaniem i dochodem z morga roli.

10. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej mieszanej z kursem rolniczym w Gwoździcu z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

11. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 2-klasowej mieszanej w Jabłonowie z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 30 zł.

12. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 2-klasowej mieszanej w Podhajczykach z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł.

13. Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach 1-klasowych mieszanych z roczną płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i dochodem z morga pola:

a) w Berezowie niżnym;
b) w Gwoździcu małym;
c) w Gwoździcu starym;
d) w Kamionkach małych;
e) w Kamionkach wielkich;
f) w Kluczowie wielkim;
g) w Rosochaczu;
h) w Słobódce leśnej;
i) w Sorokach;
j) w Stopczatowie;
k) w Winogradzie;
l) w Ostapkowcach.

14. Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady mogące się opróżnić wskutek przeniesienia się nauczycieli dotychczasowych.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 22 września 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kołomyi, dnia 28 lipca 1897.

L. 1211 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę dyrektora szkoły wydziałowej męskiej w Tarnowie z kwalifikacyą do szkół wydziałowych. Z posadą tą połączona jest płaca roczna 800 zł. i wolne pomieszkanie, ewentualnie odpowiednie relutum, oraz 200 zł. za kierownictwo i prawo korzystania z przyznanych ustawą dodatków.

2. Na posady dwóch rzeczywistych nauczycieli przy szkole wydziałowej w Tarnowie z kwalifikacyą z II. i III grupy dla szkół wydziałowych. Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca 800 zł., 10% dodatek na pomieszkanie i prawo korzystania z przyznanych ustawą dodatków pięcioletnich.

Podania należycie udokumentowane, wnieść należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie, najdalej do dnia 22 września 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów, dnia 1 sierpnia 1897.

L. 1854 (2—2)

KONKURS.

W okręgu szkolnym brzeskim jest opróżnionych kilkanaście posad nauczycieli tymczasowych.

Podania wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzesku.

Brzesko, dnia 31 lipca 1897.

L. 850 (2—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej przy szkole 5-klasowej męskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. rocznie i 10% dodatku na pomieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela starszego przy szkole 5-klasowej męskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. rocznie i 10% dodatku na pomieszkanie.

3. Na posadę starszej nauczycielki przy szkole 4-klasowej mieszanej w Skawinie z płacą 450 zł. rocznie i 10% dodatku na pomieszkanie.

O posadę nauczyciela religii mojżeszowej starać się mogą tylko ci kandydaci, którzy posiadają egzamin rabinacki, albo egzamin na nauczycieli szkół ludowych pospolitych i posiadają uzdolnienie do nauczania religii mojżeszowej.

Stale zamianowany nauczyciel religii, nie może piastować równocześnie posady duszpasterskiej.

Do obowiązków nauczyciela religii mojżeszowej, należeć będzie także udzielanie nauki religii mojżeszowej w szkole 6-klasowej i 4-klasowej żeńskiej, tudzież w 4-klasowej męskiej w Podgórzu.

Przy obsadzeniu posady nauczyciela starszego przy szkole 5-klasowej męskiej pierwszeństwo będą mieli kandydaci posiadający egzamin do szkół wydziałowych z przedmiotów objętych I. grupą.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić przez bezpośrednie władze przełożone najpóźniej do dnia 22 września 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Podgórzu, dnia 1 sierpnia 1897.

L. 17801 (6728 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela rysunków wolnoręcznych jako przedmiotu głównego w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. Nr. 48).

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1897.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1897.

L. 1798 (6733 1—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Wydział powiatowy w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ottynii.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w sumie 500 zł. z funduszu powiatowego i ryczałt na objazdy 200 zł. w. a. rocznie z funduszu krajowego.

Kompetenci winni wnieść swoje udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w Tłumaczu w terminie do dnia 15 września 1897 i wykazać wiek, obywatelstwo austryackie, uzyskany stopień doktora wszech nauk lekarskich i dotychczasową praktykę.

Z Wydziału powiatowego.

Tłumacz, 14 sierpnia 1897.

L. 67506 (6731 1—3)

KONKURS.

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Czarnej koło Ustrzyk dolnych w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.

i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 258 (6732 1—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Kierownictwo c. k. szkoły kowalskiej w Sułkowicach na mocy rozporządzenia Wys. c. k. Rady Szkolnej krajowej z dnia 9 sierpnia 1897 r. l. 17804 ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela do języków: polskiego, niemieckiego i rachunków przy wspomnianej szkole zawodowej.

Posada ta obsadzoną będzie na podstawie kontraktu za roczną remuneracyą 700 zł. w. a. z obowiązkiem załatwiania czynności kancelaryjnych tutejszego zakładu.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić na ręce kierownictwa c. k. szkoły kowalskiej w Sułkowicach do dnia 25 sierpnia 1897.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych z I grupy.

Sułkowice, 17 sierpnia 1897.

Upadłości.

L. 50701 (6762)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie jako Sąd konkursowy masy rozbiorowej Leona Sobowicza ustanowił stałym zarządcą tej masy adw. dr. Szymona Fläschnera a tegoż zastępcą adwokata dr. Salamona Bunda.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1897.

(6758)

Powołując się na ogłoszenie z dnia 18 lipca 1897 zawiadamiam, że termin do wnoszenia ofert na pretensye masy konkursowej „Mojżesz Seller" przedłużony został do 15 września b. r. włącznie.

Zarządca masy:
Dr. Rosmarin.

L. 4740 (6737 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku protokołowanych firm: 1) Erzherzogliche Rosoglio Liquer, Rum, Sprit Fabrik Simon Korn Pächter in Saybusch, 2) Jakób Korn fabryka octu w Żywcu i 3) Jakób Korn fabryka rosolisów, likierów, rumu i spirytusu w Żywcu Zabłocie, oraz do majątku Szymona Korna i Jakóba Korna jako jawnych spólników firmy pod 1) wymienionej, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został Radca Sądu krajowego Ferdynand Ujhelyi c. k. Sędzia powiatowy w Żywcu tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Karol Binzer dyrektor Banku w Bielsku ze substytucyą p. Wiktora Mulischa dyrektora Banku w Bielsku.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 28 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, pretensye ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 12 października 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na terminie w dniu 9 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym w biurze komisarza konkursowego, do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Dla zbiegłego Jakoba Korna, którego miejsce pobytu jest niewiadome ustanowiamy kuratorem p. adw. dr. Izydora Daniela w Wadowicach.

Wadowice, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 5925 (6734 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Stanisława M. Kwaśnego nieprotokołowanego kupca w Gorlicach a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Juliusz Homolacz c. k. Sędzia powiatowy w Gorlicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Dziubczyński adwokat w Gorlicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 30 sierpnia 1897 o godz. 9 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 14 października 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić i na posłuchaniu w dniu 12 listopada 1897 o godz. 9 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jaśle ani w obrębie orzecztwa tego Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Jaśle mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 16 sierpnia 1897.

Kuratele.

L. 38469 (6711 2—3)

Stanisław Klemens 2 im. Moderski uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego p. dr. Adam Bobilewicz adwokat w Krakowie.

C. k. Sąd miej. del. cyw.

Kraków, 7 sierpnia 1897.

L. 9895 (6689 2—3)

Michał Walaszek rolnik z Hodyń uznany marnotrawcą.

Kuratorem jest Iwan Zając pisarz z Hodyń.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 2 sierpnia 1897.

L. 4693 (6740 1—3)

Nieletnią Zofię Kiwacz córkę Józefa ze Skały uznano umysłowo chorą, a władza ojcowska przedłużoną została po za fizyczną pełnoletność.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 1 kwietnia 1897.

L. 10921 (6745 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uznał uchwałą z dnia 8 sierpnia 1896 l. 10921 małżonków Dmytra i Tacyannę Czubaków ze Skowiatyna marnotrawcami, ustanawiając dla nich Stefana Kieryluka kuratorem.

Borszczów, 8 sierpnia 1896.

L. 7025 (6747 1—3)

Michał Maruńczak recte Maruszczak ze Skałatu uznanny umysłowo chorym.

Kuratorem Wasyl Kiweluk starszy ze Skałatu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 15 czerwca 1897.

L. 4004 (6753)

Michał Kaczor z Barcic uznany głupkowatym, kurator jego Michał Nosal z Barcic.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 5 lipca 1897.

L. 11844 (6755 1—3)

Hryń i Mokryna Bida uznani marnotrawnymi, kuratorem ich Dmytro Fedun z Boratyna.

Sokal, 2 czerwca 1897.

L. 17610 (6756 1—3)

Demko Segański ze Skomoroch uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Gawron Iwan.

Sokal, 29 listopada 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7164 (6715 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Dawida 2 im. Glaubigera, że Samuel Goldfinger w dniu 6 lipca 1897 l. 7164 wniół przeciw niemu skargę o 50 zł. a. w. z pn. wskutek czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 16 sierpnia 1897 wyznaczono, a dla pozwanego kuratorem adw. dr. Ludwika Parviego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 7 lipca 1897.

L. 4844 (6712 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Dmytra Dundę z Woli michowej zawiadamia, że w skutek pozwu Markusa Bauma de praes 25 lipca 1897 l. 4844 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. termin na dzień 20 sierpnia 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Wakiery ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 26 lipca 1897.

L. 6950 (6717 2—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Agnieszkę Krowczyków, że w sporze drobiazgowym Naftalego Ratha o 32 zł. 50 ct. kuratorem Michała Hawryka ustanowił i termin do rozprawy na dzień 7 września 1897 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 8422 (6718 2—3)

Zawiadamia się Antoninę Heuman, że Towarzystwo zaliczkowe w Lisku wytoczyło przeciwko niej pozew do l. 8422 o zapłacenie 15 zł., który do rozprawy drobiazgowej na 22 września 1897 o godzinie 10 rano zadekretowano.

Wzywa się przeto Antoninę Heuman, aby ustanowionemu dlań kuratorowi p. Janowi Jurkiewiczowi z Liska udzieliła potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Lisko, dnia 4 sierpnia 1897.

L. 33804 (6612 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Lifschütza, że przeciw niemu wniósł Józef Lauer pozew de praes. 5 września 1897 l. 33804 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 sierpnia 1897 l. 33804, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Julianowi Peiperowi ze substytucyą adwokata dr. S. Scholema w Krakowie i poleca temuż Samuelowi Lifschützowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 8482 (6585 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z dnia 6 lipca 1897 zawiązało się stowarzyszenie z siedzibą w Rzeszowie pod firmą: „Kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rzeszowie", którego przedsiębiorstwa przedmiotem jest prowadzenie interesu bankowego w celu dostarczania wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że czas trwania spółki jest nieograniczony, że dyrekcyę stanowią jako przewodniczący p. Józef Fink, jako kasyer p. Berisch Steinberg, jako kontrolor p. Izaak Kluger wszyscy trzej w Rzeszowie zamieszkali, którzy firmę w ten sposób podpisują, iż pod wyciśniętą stampilią: „Kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", swe nazwiska umieszczają, z tem, że do ważności zobowiązania wystarczają dwa podpisy, którychkolwiek z powyższych członków dyrekcyi, że wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące, ogłaszane będą i że za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie swoimi udziałami i prócz tego jednokrotną wysokością takowych.

Rzeszów, d. 30 lipca 1897.

L. 8413 (6584 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla firm spółkowych firmy: „Tanenbaum et Holländer" dzierżawcy propinacyi w Tyczynie z tem:

1. że spólnikami jawnymi są Lazer Tanenbaum dzierżawca propinacyi w Tyczynie i Rachela Holländer dzierżawczynia propinacyi w Tyczynie;

2. że firma spółki opiewa: „Tanenbaum et Holländer, dzierżawcy propinacyi w Tyczynie", a w niemieckim: „Tanenbaum et Holländer Propinationspächter in Tyczyn" i że firma ta ma swoją siedzibę w Tyczynie;

3. że spółka rozpoczęła interes od 1 lipca 1892;

4. że spółkę zastępują obaj spólnicy Lazer Tanenbaum i Rachela Holländer tylko łącznie, a firmę podpisują także tylko łącznie w ten sposób, że pod firmą „Tanenbaum et Holländer, dzierżawcy propinacyi w Tyczynie" a w języku niemieckim „Tanenbaum et Holländer Propinationspächter in Tyczyn" stampilią wyciśniętą lub pismem wypisaną podpisują obaj spólnicy Lazer Tanenbaum i Rachela Holländer swoje nazwisko a więc Lazer Tanenbaum „Tanenbaum", a Rachela Holländer „Holländer".

Rzeszów, dnia 15 lipca 1897.

L. 7361 (6545 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Przemyślu, ustanawia w sporze Nastki Seń przeciw Dmytrowi Hnatyszyn i tow. o oddanie w posiadanie parc. grunt. w Bucowie dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Hnatyszyna kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata dr. Jana Głembockiego. Zarazem wzywa się edyktem kuranda, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony informacyi, alboteż innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 31 marca 1897.

L. 13427 (6544 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, wzywa posiadacza weksla z daty Kołomyja 20 października 1896 na 152 zł. 48 ct. opiewającego, dnia 20 marca 1897 w Kołomyi płatnego, przez Simona Gerstenhabera i Michała Kestena akceptowanego, a przez Isaka Leibę Gelmana i na zlecenie tegoż wystawionego, ażeby takowy do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tut. sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksel powyższy za amortyzowany uznanym zostanie.

Kołomyja, 17 lipca 1897.

L. 15477 (6542 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Petrowi Dmytrukowi Iwana pto 150 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Petra Dmytruka Iwana adw. dr. Jurczenkę z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego i doręczył nakaz zapłaty z dnia 31 lipca 1897 l. 15477 dla Petra Dmytruka przeznaczony do rąk kuratora dr. Jurczenki.

Kołomyja, 31 lipca 1897.

L. 4423 (6548 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dudę, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 9 czerwca 1896 l 6330 dozwalającą wydzielenia parc. gr. 3790 z whl. 28 ks gr. gm. Cewków na rzecz Jana Nieckarz doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Himanowi kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 29 maja 1897.

L. 12592 (6598 3—3)

Ц. к. Суд повітовий в Сокали установив для незнаних з житя и місця Станислава Креховецкого и Гавріила Мозевича цілію доручення тутейшої ухвали табулярної з дня 30 марла 1796 ч, 1866 куратором адвоката др. Філиповского в Сокали.

О тім завідомлає ся их цілію уможливленя ім стереженя своіх прав.

Сокаль, 13 червня 1897.

L. 72.402.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 sierpnia 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Borszczów	Jezierzany.
	Brzesko	Dąbrówka morska (ob. dw.), Gwoździec.
	Gorlice	Gorlice, Strożówka
	Husiatyn	Probużna (ob. dw.).
	Jasło	Swiątkowa.
	Tłumacz	Hryniowce (ob. dw.).
Wąglik	Czortków	Dżuryń.
	Husiatyn	Myszkowce.
	Kołomyja	Korolówka (ob. dw.).
	Sambor	Byków.
	Tarnopol	Stechnikowce (ob. dw.).
	Turka	Rozłucz.
	Żydaczów	Demnia.
Róża wąglikowa	Dąbrowa	Borusowa, Gorzyce, Pasieka otfi.
	Skałat	Iwanówka, Kołodziejówka, Ostapie, Panasówka, Wolica Żerebki królewskie.
	Tłumacz	Olesza.
	Zaleszczyki	Anielówka.
	Zbaraż	Bogdanówka.
Pomór świń	Bochnia	Borek.
	Brody	Koniuszków, Sterkowce ad Mikołajów, Sznyrów.
	Brzeżany	Huta ad Rohaczyn, Koniuchy, Urmań, Wymysłówka
	Cieszanów	Lisiejamy.
	Czortków	Biała, Kossów.
	Dąbrowa	Konary, Żabno.
	Drohobycz	Hruszów, Lipowiec, Medenice, Tynów, Wroblowice
	Jarosław	Nielepkowice, Wola rozwien., Wietlin.
	Jaworów	Kurniki, Nabaczów.
	Kamionka	Ordów, Strychanka.
	Kolbuszowa	Mechowiec, Wola wilcza (Spic).
	Łańcut	Kurykówka.
	Lwów	Czerkasy, Kozice, Piaski, Szczerzec.
	Mielec	Padew górna.
	Mościska	Nikłowice, Sądowa Wisznia (Wielkie przedm.).
	Pilzno	Błażkowa, Januszkowice, Nawsiebrzost.
	Podgórze	Płaszów, Prokocin.
	Przemyśl	Byków, Łuczyce, Małkowice, Skład solny, Wyszatyce.
	Przemyślany	Brzuchowice, Ciemierzyńce, Podhajczyki.
	Rawa ruska	Kamionka wołoska (Sutyny, Schlachta).
	Rohatyn	Jewcze, Stratyn.
	Rudki	Czernichów, Honiatycze, Kahujów, Milczyce, Werbiż
	Sambor	Biskowice, Baranczyce, Horodyszcze Hordynia szlach. i rustyk., Kalinów, Mokrzyny, Pianowice, Piniany, Rogóżno, Sambor, Strzałkowice.
	Skałat	Bucyków, Grzymałów, Łuka mała, Touste.
	Sokal	Dłużnów, Parchacz, Perespa, Rozdziałów, Skomorochy, Wolica Komarowa.
	Stanisławów	Drohomirczany.
	Staremiasto	Staremiasto, Terszów.
	Tarnobrzeg	Zbydniów.
	Tarnopol	Hłuboczek wielki, Tarnopol.
	Trembowla	Dereniówka, Janów.
	Turka	Borynia.
	Zaleszczyki	Dupliska (Mogilniki).
	Złoczów	Firlejówka, Jozefówka, Perepelniki.
	Żółkiew	Kunisz.
	Żydaczów	Demnia, Drohowyże.
	Żywiec	Rajcza, Swinna.
	Lwów miasto	Lwów miasto.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Babice, Dwory.
	Borszczów	Cygany, Gustynek, Załucze.
	Brody	Brody, Dubie, Dytkowce (ob. dw.), Folwarki wielkie, Kleparów, Rażniów, Ruda, Turze Zabłotce (Pereliski).
	Brzesko	Słotwina.
	Brzeżany	Kalne, Sarańczuki.
	Buczacz	Berezówka, Browary, Dubienko, Folwarki, Huta nowa, Jarhorów, Jezierzany, Łuka ad Uście, Monasterzyska, Ptasiagóra ad Huta nowa, Rrzepińce, Wyczułki
	Chrzanów	Bobrek, Długoszyn, Młoszowa, Pogorzyce, Siersza.
	Cieszanów	Cewków, Dąbrowa, Huta rożaniecka, Moszczanica, Nowe sioło, Płazów, Ruda rożaniecka, Zapałów (Polanka).
	Czortków	Biały Potok, Byczkowce, Jagielnica, Nagorzanka, Salówka, Siemiakowce, Sosolówka, Zwiniacz.
	Dąbrowa	Bolesław, Grądy, Tonia (Błonie), Wólka grączka.
	Drohobycz	Modrycz.
	Gorlice	Lipinki, Zagorzany.
	Gródek	Lelechówka.
	Horodenka	Harasimów (Greblówka), Łuka, Niezwiska.
	Husiatyn	Kopyczyńce, Oryszkowce.
	Jarosław	Cetula, Korzenica, Leżachów, Łowce, Majdan sien., Munina, Pochodaje ad Rynkowa rola, Szówsko, Surmakówka, Wola buchowska, Wulka pełkińska, Szegdy ad Cieplice.
	Jaworów	Bruchnal, Kobylnica, Moosberg, Nahoczów, Olszanica. Podłuby, Rogóżno Siedliska (ob. dw.), Starzyska Trościaniec, Załuże.
	Kamionka	Ordów, Ostrów, Sielec, Stojanów, Suszno, Żuratyn.
	Kosów	Żabie, (połoniny).
	Kraków	Wołowice.
	Krosno	Trzciana.
	Łańcut	Gorzyce, Jagieła, Jastrzębiec, Maćkówka, Mirocin Ujezna
	Lisko	Dołżyce, Habkowce, Liszna, Rostoki górne, Solinka, Wola michowa, Zatwernica, Żubracze.
	Lwów	Budy ad Zuchorzyce, Żurawniki.
	Mielec	Gliny małe.
	Mościska	Arłamowska wola, Chorośnica, Czerniawa, Dmytrowice. Kalników, Kulmatycze, Małnów, Rudniki, Sokola
	Nisko	Jata, Przędzel.
	Podhajce	Jabłonówka, Nowosiółka, Szwejków, Toustobaby, Zastawcze ad Zawałów.
	Przemyślany	Wołków, Wyżniany.
	Rawa	Bełzec, Hołerawskie, Hujcze, Kamienna góra, Kamionka woł. (Pomłynów Pulce), Kornie, Lubycza kniaz., Machnów, Magierów, Manastyrek, Niemirów. Okopy, Przedmieście, Pogorzelisko, Szczerzec, Ulicko seredkiewicz, Wróblaczyn, Wulka mazowiec., Zaborze, Zamek.
	Rohatyn	Lipica górna, Podbórze.
	Rzeszów	Jasionka,
	Rudki	Bieńk, Wisznia.
	Sambor	Biskowice (ob. dw.).
	Sanok	Jasiel, Jaśliska, Jurowce (ob. dw.), Rudawka jasielska, Srogów górny, Wielopole, Wola niżna i wyżna, Zawadka rymanowska.
	Skałat	Kokoszyńce, Kozina, Mytnica ad Sorocko, Okno, Stawki
	Sokal	Byszów, Łubów, Perespa, Perwiatycze, Różanka ad Tartaków, Tartaków wieś, Weręż wieś i miasto.
	Tarnobrzeg	Wola rzeczycka (Turki), Zbydniów.
	Tarnopol	Chodaczków mały (ob. dw.), Kozówka.
	Tłumacz	Bukowina (Ostrów), Jezierżany, Patahicze.
	Trembowla	Budzanów, Darachów, Humniska, Janów, Małów, Plebanówka, Podhajczyki justyn., Semenów, Skomorosze, Słobodka janowska.
	Zaleszczyki	Dołhanówka ad Tłuste.
	Zbaraż	Białozórka, Hrycowce, Kretowce, Palczyńce.
	Złoczów	Olejów (ob. dw.).
	Żółkiew	Dobrosin, Kłopoty ad Butyny, Przystań, Zahatka (ob. dworski).
	Żywiec	Sporysz (ob. dw.).
Parchy	Lisko	Smolnik (ob. dw.).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 13473 (6543 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, wzywa posiadacza weksla z daty Kołomyja dnia 20 października 1896 na 145 zł. opiewającego dnia 30 kwietnia 1897 w Kołomyi płatnego przez Simona Gerstenhabera i Michaela Kestena zaakceptowanego przez Isaka Leibę Gelmana i na zlecenie tegoż wystawionego, ażeby takowy do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej tut. sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksel powyższy za amortyzowany uznanym zostanie.

Kołomyja, dnia 17 lipca 1897.

L. 24770 (6581 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Henryka Lichta, że w sprawie firmy „Mittler et König" przeciw niemu pto 795 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Peipera i temuż uchwałę z dnia 14 listopada 1896 l. 21264 doręczono. Rzeczą będzie Henryka Lichta z ustanowionym kuratorem względem obrony swych praw się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić, w przeciwnym razie skutki zaniedbania, samemu sobie przypisze.

Przemyśl, 4 stycznia 1897.

L 135 (6589 3—3)

Magdalenę Bęben z Czehrowa niewiadomą z miejsca pobytu uwiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 28 września 1895 l. 7072 którą zezwolono na wpis prawa własności do pgr. 518/2, 1206/3, 1207, 1208, 1526/1 i 1533 wchodzących do ciała hipot. whl. 146 księgi Pochówka jej własnego na rzecz Dmytra Iwaniuka, Wasyla Roszko, Jurka Łuciów i Ołeksy Guszuta, doręczono jej kuratorowi c. k. notaryuszowi Piotrowi Kurysiowi z Bohorodczan.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 15 kwietnia 1897.

L. 8287 (6583 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Leib Stark wyrób i sprzedaż octu w Łańcucie" z tem, że 1. siedzibą firmy będzie miasto Łańcut w powiecie Łańcuckim w Galicyi, 2. czynności swoje i prowadzenie przedsiębiorstwa rozpocznie Leib Stark od dnia dzisiejszego i 3. przedsiębiorstwo zastępować ma na zewnątrz i jego imieniem podpisywać je będzie Leib Stark.

Rzeszów, 8 lipca 1897.

L. 4187 (6567 3 - 3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Kołacza Kazimierza, iż w sprawie hipotecznej Michała i Apolonii małż. Lazurów Jan Kozioł z Podborza kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wzywa się przeto Kazimierza Kołacza, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi swych obron udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 13 maja 1897.

L. 3076 (6619)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze stowarzyszeń zarobkowo gospodar. przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną podwójną odpowiedzialnością w Tyczynie", że na walnem zgromadzeniu odbytem 16 sierpnia 1896 wybrano jako członków nowego zarządu na następny okres trzechletni pp. Herscha Meilecha Becka, Herschla Goldmanna, Benjamina Fabiana, Zalela Kriegera i dr. Józefa Idzińskiego, którzy będą podpisywali Towarzystwo w sposób sądowi podany.

Rzeszów, 18 marca 1897.

L. 5410 (6618)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Krajowe Towarzystwa tkackie „Prząślka w Krośnie, zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na posiedzeniu Rady zawiadowczej wybrany został zastępcą Dyrektora tegoż Towarzystwa dr. Feliks Czajkowski, adwokat w Krośnie.

Jasło, 7 sierpnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 19661 (6800)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 16 czasopisma „Gazeta urzędnicza“ z dnia 15 sierpnia 1897 pod napisem: „Apel do litości“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1897.

L. 19479 (6799)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 149 pyśma „Sychy proiznesennyi wo wremia muzykalno Deklamatorskoho weczerka, ustrojennoho dnia 27 serpnia (5 wereśnia) 1897 h. w h. Drohobyczi po słuczaju generalnoho Sobranija członów Obszczestwa imeny Mychaiła Kaczkowskoho“ pid napysom: „chłopskij hymn iły dola ruskoho selanyna“ mistyt w sobi znamena złoczynstwa z §. 65 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranyj nakłau maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 18 auhusta 1897.

Zl. 183 (6609)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Zahl 8 der periodischen Druckschrift: „Mittheilungen des Verbandes alter Burschenschafter: „Wartburg“ von Erntina (August) 1897 und z. in dem Druckwerke: Ueber böhmisches Staatsrecht“ (Sonderabzug aus den „Mittheilungen des Verbandes alter Burschenschafter Wartburg“) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ueber böhmisches Staatsrecht“ in der Stelle von „Man lese nicht“ bis „Deutschen liefern“ und in der Stelle von „Durch entsetzliche Kriege“ bis „. . . Deutschland“ das Verbrechen nach §§. 58c, und 59c St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 August 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 32 der periodischen Druckschrift: „Neue freie Montagspresse“ vom 9 August 1897 enthaltenen Artikels: „Aus der Woche“ 1. in der Stelle auf Seite 2, Spalte 3, von „Hektographirte Versammlungsverbote“ bis „wohl nicht ausdrücken“ und 2. in der Stelle auf Seite 3, Spalte 1 von „Die Verfolgungen und Drangsalirungen“ bis „zu geniren“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 August 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Es begründe der in Nr. 15 vom 2 August 1897 der in Mistelbach erscheinenden periodischen Druckschrift: „Bote aus Mistelbach“ enthaltene Artikel mit Titel im Vormerke „Laa an der Thaya“ auf Seite 3, Spalte 2, in der Rubrik: „Ortsnachrichten“ von „der Gemeindeausschuß“ bis „der Regierung“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G. Es wird wird demnach gemäß §. 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg am 1 August telegraphisch verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt, gemäß §. 493 St P. O. das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und auf die Vernichtung der saisirten Exemplare dieser Druckschrift gemäß §. 37 Pr. G erkannt

Korneuburg, am 8 August 1897.

Zl. 184 (6642)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Volksruf“ vom 5 August 1897 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Verwahrlosung der Jugend“ auf Seite 1 in der Stelle von „und der römische“ bis „daher übel bekommen“, 2. „Ehre demjenigen, der seine Ueberzeugung nicht versteckt“ auf Seite 1, 2 und 3, in der Stelle von „Aber die mehr und mehr sich aufdrängende Gewißheit“ bis „das nicht von Gott kommt“, 3. „Unfehlbar“ auf Seite 4 und 5 in der Stelle von „Herr Pecci gibt also zu“ bis „zollfrei passiren lassen“ und 4. „Vom deutsch-böhmischen Kriegsschauplatze“ auf Seite 3 und 4 in der Stelle von „Darum zittert noch“ bis „auch gar nicht gehört“ und in der Stelle von „Hochstehende Kreise werden es“ bis „wofern sie uns nur fürchten“ ad 1. 2. und 3. das Vergehen nach §. 303 St. H. und ad 4. das Verbrechen nach §§. 58 c und 59 c St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 9 August 1897

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Deutsches Bundeslied“ vom M. Neumann in seiner Gänze das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 August 1897.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1897 Z. 14153, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Deutsche Leipauer Zeitung“ vom 12 Juni 1897 wegen des Telegrammes „Wien 11 Juni“ beginnend mit den Worten „Die Regierung hat“ und endigend mit den Worten „abzuhaltenden Versammlungen“ auch nach §§. 5, 301 und 102 lit. c G. B. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1897 Z. 14470 die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Novy Hovl cak“ vom 19 Juni 1897 des Artikels: „Z Rakovnika“ in der Rubrik „Dopisy“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1897 Z 14655, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Volksfrühling, Dortmund Anfang Brachmond (Juni) 1897 (2010)“ wegen a. des Artikels: „Jüdische Religionistik und deutsche Geistesführung“ (§. 122 lit. a, b, d, St. G.), b. der Stellen „Gewaltstaat und dessen“ bis „Jahren geschaffen“ des Artikels: „Moderne Gewaltstaatspolitik freiheitlich-alldeutschen Regungen gegenüber“ (§. 65 a St. G.), c der Stelle „Uns, die wir“ bis „Alldeutschlands fördern“ des Artikels: „Tschuschitz bei Mähr.-Trübau“ (§§. 58c, 59 c St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1897, Z. 14751, die Weiterverbreitung der Nr 25 der Zeitschrift: „Ceska Straż“ vom 23 Juni 1897 wegen a. der Stelle „vladam a vladarum“ bis „ciferne nepatrnou mensinu“ des Artikels: „Uloha mladeże“, Rubrik „Beseda“ (§. 65 a St. G.), b. des Artikels: „Jeneral Suec vaty“ (§. 63) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1897, Zahl 14721 die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Boric, Cis. 2 1897 Duben. Vychazi dle potreby a możnosti“ wegen des ganzen Inhaltes (§. 8 des Gesetzes vom 27 Mai 1885 Z. 134 R G Bl, und § 300 St G.) nach §. 493 St P O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1897 Z 14728, die Weiterverbreitung der Nr 18 der Zeitschrift: „Kovadelnik“ vom 24 Juni 1897 wegen der Stellen „Vymineeny stav“ bis „nasledujici zakaz“, „Najednou prazska policie“ bis „policajtskymi savlemi“ des Artikels: „Vymineeny stav v Praze“ (§. 300 St G.) nach § 493 St. P. O. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1897 Z. 14951, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Cesky Delnik“ vom 25 Juni 1897 wegen des Artikels: „Żid—nepritel delnictva“ (§. 302 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1897, Zahl 14862 die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Stavebnik“ vom 25 Juni 1897, wegen a. des Artikels: „Nasim lidem do pametniku“ (§§ 305 und 303 St. G.) und b. der Stelle „Zvire-li“ bis „vyssavatelum“ des Artikels: „Verejna schuze stavebnich delniku“ (§. 305 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1897, Z. 14950 die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Salon odmitnutych“ vom Juni 1897 wegen der Stelle „Obd. vuhodne peradana noticka“ bis „tim nic nenaprevi“ in der Rubrik: „Revue umeni“ (§. 63 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1897, Z. 3149 die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Cesky List“ vom 1 Juli 1897 wegen der Stelle von „Fiat justitia“ bis „każdy sam“ des Artikels: „Listy z Prahy“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1897, Z 4665 die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Pilsener Zeitung“ vom 30 Juni 1897 wegen der Stelle von „In den verschiedensten“ bis „Mittelbedarf“ des Leitartikels: „Quo usque tandem Catilina“ nach §. 300 St. G. und §. 493 St. P O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli Z 6122 die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Unverfälschte Deutsche Worte“ vom 1 Heimond 2010 (Juli 1897) Druck bei Georg Adler in Eger, wegen des Aufsatzes: „Eine reichsdeutsche Kundgebung gegen die Sprachenverordnung“ Seite 147, Spalte 3, und Seite 148, Spalte 1, und wegen der Stelle von „Deutscher Jugendbund Theodor Körner“ bis incl „Deutscher Jugen bund Theodor Körner“ Seite 156, Spalte 3, der Rubrik: „Briefkasten“ nach den §§. 58 c, 59 c St. G B. und wegen der Stelle von „Wer noch irgend welche Zweifel“ bis incl. „kann ein Blinder sehen“ Seite 149, Spalte 1 u 2 des Artikels: „Tschechisch, Pflichtgegenstand. Deutsch-Tschechisch eine Fächergruppe“ nach den §§. 63, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1897, Z. 6225, Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volksblatt“ vom 30 Juni 1897 wegen des Artikels: „Das neueste Stadium unseres Kurses“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1897, Z. 6559 die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 30 Juni 1897, wegen der Stellen von „Herr Badeni sein“ bis zum Schlusse, ferner im Artikel: „Portugal“ von „Hei! wenn unser“ bis „jetzt schon der Fall ist“ ferner der Notiz: „Johannesberg“ von „Jawohl Herr Pfarrer“ bis „Stolataxe-Kirchenvermögen“ des Artikels: „Aus dem Gerichtssaale“ nach §. 493 St. P O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1897 Z. 6600, die Weiterverbreitung der Nr. 75 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 29 Juni 1897 wegen der Stelle von „Der fanatische Haß“ bis „in das Herz unseres Volkes“ in der Nachricht aus dem Auslande unter der Aufschrift: „Leipzig, 26 Juni (Weiheworte)“ und des ganzen Artikels: „Zum alldeutschen Verbandstage“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1897 Z. 5486 Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 75 der Zeitschrift: „Mähr. schles. Grenzbote“ vom 30 Juni 1897 wegen der Stellen des Leitartikels, betitelt: „Zur Lage“ beginnend mit der Stelle „und der Regierung immer und immer“ bis „darzustellen gesucht“ nach §. 493 St. P. O. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1897 Z. 2751 Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Deutscher Lehrerfreund“ vom 26 Juni 1897 wegen der Stelle vom Beginne, d. i von den Worten „da wird man Gelegenheit haben zu hören ꝛc. ꝛc“ des Artikels mit der Ueberschrift: „Komm heilger Geist“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1897, Z. 3381 die Weiterverbreitung der Nr. 74 der Zeitschrift: „Mährischer Grenzbote“ vom 29 Juni 1897 wegen der Stelle von „Graf Badeni hatte die Zeit der Wahlen benützt“ bis „und so eine Basis für die Verständigung zwischen Deutschen und Tschechen geschaffen wird“ des Artikels; „Dr. Groß und seine Wähler“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1897, Zahl 7673, Stf. die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Olomoucky Pozor“ vom 1 Juli 1897 wegen der Stellen von „Z Konice 27 cervna 1897“ bis „Tolik pro zatim“ des Artikels: „Zapomenutym krajem“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1897, Zahl 7709, die Weiterverbreitung der Nummer 146 der Zeitschrift: „Mährisches Tagblatt“ vom 30 Juni 1897 wegen der Stelle von „Die Fischer im Trüben“ bis „immer höchst passend“ des Artikels: „Wähler und Gewählte“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5673 (6593 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Lisa syna, że w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Marcinowi Lisowi młodszemu i spóln. pto 500 zł. z pn. ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Henryka Dymidowicza w Dobczycach.

Będzie zatem rzeczą tegoż Marcina Lisa syna, kuratorowi swemu wcześnie udzielić potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 2 sierpnia 1897.

L. 24250 (6622 1—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie w sporze sumarycznym Henryka br. Christianiego przeciw Szymonowi Schüsslowi o zapłacenie kwoty 237 zł. 50 ct. w. a. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Schüssla z Tarnowa celem doręczenia tus. wyroku z dnia 14 lipca 1897 l. 20732 względnie dalszych rezolucyi, ustanawia kuratorem ad actum p. adw. dr. Hochberga z substytucyą p. adw. dr. Goldberga z Tarnowa i temuż wyrok powołany równocześnie doręcza. Wzywa się Szymona Szüssla, aby kuratorowi środków obrończych udzielił, lub innego pełnomocnika dla siebie obrał, inaczej szkodliwe skutki swego zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnów, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 32154 (6644 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia mieszkających poza granicami państwa austryackiego Władysława Schwenka i Ernestynę Schwenkową, że przeciw nim wniósł J. Emilewicz prośbę de praes. 26 lipca 1897 l. 32154 o wydanie z depozytu sądowego sumy 412 zł. i że wydana wskutek tego uchwała z dnia 30 lipca 1897 l. 32154, doręczona została ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Józefowi Kopffowi z substytucyą adw. dr. Tomika w Krakowie.

Poleca się zatem wyż wymienionym egzekutom, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Kraków, 30 lipca 1897.

L. 1516 (6636 1—3)

Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia niezdanego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Olszowego z Mazurów, iż celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej z 31 grudnia 1894 l. 7807 ustanowił dlań kuratorem Michała Popka z Mazurów.

Sokołów, dnia 9 marca 1897.

L. 4212 (6621)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie w rejestrze dla firm pojedynczych przy firmie „Holz-Speditions & Commissione, Geschäft Bahnhof Oświęcim B. Pilzer“, że właściciel firmy Bernard Pitzer od roku 1896 ograniczył swe przedsiębiorstwo jedynie do spedytorstwa przy handlu drzewem.

Wadowice, dnia 24 lipca 1897.

L. 5796 (6703 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Nowickiego adjunkta c. k. urzędu podatkowego w Monasterzyskach, że c. k. Prokuratorya Skarbu, wniosła przeciwko niemu imieniem Wysokiego Skarbu podanie o dozwolenie prowizorycznego prawa zastawu na kaucyi służbowej celem zabezpieczenia zaliczki na płacę w kwocie 135 zł. i taksy służbowej w kwocie 79 zł. 4 ct. z pn. i że odnośna uchwała doręczoną zostaje ustanowionemu dlań kuratorowi p. Blonarowiczowi c. k. notaryuszowi w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 27 czerwca 1897.

L. 5879 (6681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu, za granicami Państwa przebywającego Herscha Weitza, że przeciw niemu Markus Mautner, wniósł pozew o 15 zł. i że dla niego kuratora Tomasza Kowalskiego w Bełzie ustanowiono, któremu pozew doręczono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono. Wzywa się Herscha Weitza, aby informacyę kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełz, dnia 29 lipca 1897.

L. 4901 (6682 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Solarczyka, iż przeciwko niemu wniósł Jan Łaś „Janiół" pozew o zapłacenie kwoty 45 zł. w. a z pn., wskutek czego mu kuratozem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 20 września 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 25 lipca 1897.

L 12394 (6592 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy, wzywa niewiadomych spadkobierców Naftalego Tischa dnia 14 marca 1895 w Dębicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, by w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci do spadku po wyż wymienionym zmarłym pozostałego, tem pewniej się zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, ileże w razie przeciwnym spadek zostałby pertraktowanym z tymi, którzy się oświadczyli dziedzicami, oraz tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali i tymże w miarę ich roszczeń przyznanym, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeli nikt nie oświadczył się dziedzicem, cały spadek zostałby zajęty przez Państwo jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 10 listopada 1896.

L. 15394 (6540 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ustanowił w sprawie egzekucyjnej firmy Zygmunt Suchy & Comp. przeciw Salomonowi Brecher o 100 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu wierzyciela Juliusza Merseburgera adw. dr. Herdliczkę kuratooem i doręczył mu uchwałę ekstrykacyjną z 6 marca 1897 l. 3799 dla Juliusza Merseburgera przeznaczoną.

Kołomyja, 31 lipca 1897.

L. 6538 (6693 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Komyszczuk, że dnia 2 kwietnia 1897 do l. 4536 Herzel Blecher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 15 zł. wniósł, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 września 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Jura Melnyk kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 13 maja 1897.

L 13657 (6550 3—3)

C· k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Paraszczyn, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 23 czerwca 1896 l. 7214 dozwalającą wydzielenia części parcel grunt 1825, 1826 i 1827 z whl. 191 ks. gr. gm. Dachnów na rzecz Demka Maślanki doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adw. w Lubaczowie.

Lubaczów, 10 grudnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.